

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1315, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

L. 410

Grudziądz, — sobota-niedziela, dnia 28-29-go grudnia 1946 r.

294

Nigdy w swych dziejach Polska nie miała przed sobą tak wspaniałych możliwości rozwoju i rozkwitu jak dziś

Warszawa (PAP). W dniu 24. 12. rb. o godz. 19-ej Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut wygłosił przez radio do wszystkich Polaków przemówienie wigilijne:

Polacy!

Wszyscy, gdziekolwiek znajdujecie się w dzisiejszy wieczór wigilijny — Obywatele Rzeczypospolitej!

W chwili, gdy zasiadacie tradycyjnym zwyczajem w gronie najbliższych, aby — dzieląc się opłatkiem — złożyć sobie nawzajem najbardziej upragnione życzenia — chcę przyłączyć się do Was w imieniu tej wspólnej nam wszystkim, wielkiej i najmilszej Rodziny, którą stanowimy razem jako Naród Polski.

Oto po raz drugi święcimy Wigilię w warunkach pokoju.

Jeszcze nurtują głęboko w sercach naszych ślady tragedii, którą przeżył Naród Polski, a wraz z nim każdy z nas z osobna — w czasie wojny i długotrwałej niewoli. W iluż to rodzinach zabrał dziś przy wieczerni najbliższych — tych, którzy padli ofiarnie w służbie Narodu, lub zamęczeni zostali przez hitlerowskich zbirów? Ale mimo bolesnego smutku, który budzą te wspomnienia — zwróćmy w dzisiejszy wieczór swą myśl ku Ojczyźnie i w tryumfie Jej Odrodzenia znajdziemy ukojenie i radość zwycięstwa. Bo choć ciężki był nasz los w latach niewoli — zwyciężyła sprawiedliwość i nie daremna była ofiara, nie napróżno spłynęły krwią bohaterów szeregi bojowników o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej.

A choć niewielki odcinek czasu dzieli nas jeszcze od niszczących dni wojny — mamy prawo z tryumfem spoglądając w przeszłość i przyszłość — stwierdzić, że chwala wieczysta uwieczniona Rzeczypospolita dźwiga się szybko ku nowemu życiu i pomyślności.

Nieśmiertelną i nieugiętą moc ducha przekazał Naród Polski w walce z odwiecznym wrogiem niemieckim w czasie ciężkich zmagañ minionej wojny. Ale nie mniejszy hart i wolę wykazuje i dziś w pracy nad odbudową kraju, w codziennym trudzie nad uzasadnianiem jego sił twórczych.

Jeszcze półtora roku temu większość naszych pól była nieobsiana i nieuprawiona, setki tysięcy zagród chłopskich spalono, inwentarz żywy i martwy pozostał zaledwie w jednej trzeciej stanu przedwojennego, na Ziemiach Odzyskanych z porzuconych zagród wyglądała przeraźliwa pustka, a grunty leżały odłogiem. Widmo głodu zdawało się kroczyć nieodparcie, aby ogarnąć swym niszczącym wpływem cały kraj.

Dziś nie ma już pól nieuprawnych w Polsce centralnej, a na Ziemiach Odzyskanych żyje, pracuje i uprawia rolę ludność polska w sile przeszło czterech milionów. Stan inwentarza żywego i martwego zwiększa się, a odbudowa zniszczonych zagród chłopskich postępuje w tempie tak szybkim, jak nigdy przed tym. Dzięki pomocy sąsiedzkiej Z. S. R. R. i państw zaprzyjaźnionych uniknęliśmy najstraszniejszej klęski głodu, a w ciągu najbliższych dwóch lat planami z własnych pól potrafimy zabezpieczyć wszystkim swym obywatelom wyżywienie nie mniejsze niż przed wojną.

Pamiętamy, jak wielką plagą społeczną na wsi polskiej był brak ziemi i sta-

Przemówienie wigilijne Prezydenta Bieruta

Je bezrobocie około 8 milionów ludności bezrolnej i małorolnej. Dziś już nie brak ziemi, lecz brak dostatecznej liczby rąk do uprawy roli hamuje jeszcze naszą gospodarkę rolną na Ziemiach Odzyskanych. Z reformy rolnej nadzielono ziemią około 350 tysięcy rodzin chłopskich, a na Ziemiach Odzyskanych otrzymało ziemię przeszło trzy miliony repatriantów i osadników. Ziemi te potrzebują jeszcze z górą milion ludności rolniczej i drugie tyle ludności do miast i przemysłu.

Półtora roku temu koleje polskie znajdowały się w opłakanym stanie. Tory i mosty zniszczone, brak było parowozów i wagonów. Dziś dwie trzecie zniszczonych mostów kolejowych zostało już odbudowane, pociągi kursują normalnie, a własne nasze fabryki dostarczają im potrzebnych parowozów i wagonów.

Półtora roku temu przemysł nasz ledwie rozpoczynał możną odbudowę ze stanu dewastacji, a dziś już ogólnie bio-

rac zbliża się do stanu produkcji przedwojennej.

Przed dwoma dniami górnicy polscy, włókniarze i robotnicy kolejowi meldowali mi, że wykonali przed terminem całkowity plan roczny, który stawiał im znacznie zwiększone zadania w porównaniu z rokiem poprzednim.

Do końca roku górnicy polscy zaoferują narodowi ponad jeden milion ton węgla, wydobytego ponad plan. Chcę podzielić się z Wami tą wiadomością, uważając, że jest to najpiękniejszy podarunek gwiazdkowy dla Polski ze strony robotników, techników, inżynierów i pracowników przemysłu węglowego oraz innych gałęzi naszego gospodarstwa narodowego, które przodują w pracy nad pomnożeniem bogactw naszego kraju.

Półtora roku temu nasze porty morskie były bezczynne, a wielkie 500-kilometrowe wybrzeże morskie niewykorzystane.

Wracajcie do roli — wracajcie do fabryk

Premier Osóbka-Morawski do Polaków zagranicą

Warszawa (PAP). W dzień wigilijny o godz. 21 wieczorem Premier Rządu Jedności Narodowej — Edward Osóbka-Morawski wygłosił przez radio przemówienie do Polaków zagranicą:

„Zbliża się najbardziej uroczyste polskie święto — święto braterstwa i pojednania — wieczór wigilijny.

Łamiąc się opłatkiem w licznych gronie rodziny i przyjaciół, składając sobie będziemy życzenia „Dosiego Roku”, a całą Polskę, jak długa i szeroka, wypełnią słowa pieśni: „Pokój ludziom dobrej woli!”.

Niestety, nie wszyscy jeszcze zasiadziemy do stołu wigilijnego na rodzinnej ziemi, bo iluż z nas, dotąd w rozpysce po całym świecie z dala od kraju, łamać się będzie gorzkim chlebem tęsknoty za Ojczyzną — wśród obcych.

Znamy ten ból, dobrze znamy...

Wigilia wśród Jakutów w latach caratu, wigilie rzuconych na obczyźnie drwali polskich, wyrębiających lasy Kanady i Alaski, wigilie na szlakach tułaczki brazylijskiej, kiedy emigrował z Polski bezrolny chłop i robotnik bez pracy, wigilie żołnierskie wśród śniegów lodowych Murmanu w latach poprzedniej wojny światowej — oto niepełna jeszcze litania smutnych, bardzo smutnych świąt, spędzonych z dala od swoich — na obczyźnie.

Lecz to nie tylko przeszłość, bo i teraźniejszość.

Straszną zawierucha wojenna, jaką przeżyliśmy ostatnio, nie oszczędziła nam również rozproszenia i tułaczki po świecie. Bo i gdzie nas nie ma? Po całej Europie, Azji, Ameryce, Afryce, Australii, po najdalszych zakątkach ziem-

skiego globu tułają się jeszcze polskie rzesze wygnane bez jutra i przyszłości, rozbite i niezdecydowane.

A kraj tak potrzebuje ludzi. Tyle rąk do pracy zatrudnić może; tylu mózgom, umiejącym myśleć, da odpowiednie zajęcie.

Wracajcie!

Wracajcie do roli, by nie leżała odłogiem, wracajcie do fabryk, których kominów coraz mocniej dymią nad Polską, wracajcie, by zagospodarować i zaludnić Ziemię Odzyskaną.

Polskę tworzyć i budować można tylko w Polsce!

I dlatego, symbolicznie łamiąc się z Wami opłatkiem w uroczysty wieczór wigilijny, z całego serca życze Wam, aby to była już ostatnia wigilia Wasza, spędzona na obczyźnie.

A więc: „Dosiego Roku”.

Dźwigi i urządzenia portowe leżały w gruzach, zaś niewielka liczba naszych przedwojennych statków znajdowała się poza krajem, obsługując potrzeby innych państw.

Dziś na morzu polskim powiewają liczne bandery okrętów i własna nasza marynarka polska odbudowuje się w tempie niezwykłym. Staniemy się wkrótce jednym z największych państw morskich na Bałtyku, gdyż już w przyszłym roku nasza marynarka handlowa i wojenna przekroczy poziom naszej żeglugi przedwojennej. Do Gdyni i Gdańska przyłączył się Szczecin oraz szereg innych mniejszych portów handlowych i rybackich.

Potężne bogactwa przemysłowe i surowcowe Ziemi Odzyskanych zmieniają charakter i oblicze naszego kraju. Pozwalają nam one tak silnie wzmoczyć twórczość kopalń, hut, fabryk i warsztatów, że Polska będzie zaliczana wkrótce do krajów przemysłowych, a nie rolniczych — jak dawniej. Proces ten poważnie przyspieszy Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, którą cały Naród dziś składa Polsce — jako swą trwałą ofiarę.

Piękny nasz kraj, dla którego wolność i niepodległość utrwaliliśmy na zawsze — ożywimy, upiększymy i wzbogacimy dziesięć kroć bardziej swą pracą twórczą i ofiarną — Rodacy! Nigdy w swych dziejach Polska nie miała przed sobą tak wspaniałych możliwości rozwoju i rozkwitu jak dziś. Popatrzmy na dzieci nasze, na naszą młodzież robotniczą, chłopską, inteligentną — z jak wielkim zapałem i oddaniem rwie się do nauki, oświaty, pracy! Uczynimy wszystko, aby jej pomóc i ułatwić ten wysiłek szlachetny, aby jeszcze silniej wzbudzić w niej miłość do swej Ojczyzny i gotowość do poświęcenia dla Niej. Niech uzbrojona w wiedzę i przykład najlepszych naszych bohaterów i bojowników, którzy oddali swe życie Polsce — kształtuje z siebie nowe kadry budowniczych, nowe szeregi ofiarnych i najszlachetniejszych pracowników, tworzących nowy byt, nową kulturę i nowe zasoby bogactw dla Narodu. Niechaj mocną, zasobną i szczęśliwą staje się Polska w oparciu o wspólny nasz trud, zapał i czyn twórczy, w oparciu o mądrą i sięgającą w przyszłość myśl, wyznaczającą prawidłowo kierunek naszego rozwoju i bieg naszych dziejów.

Szabrownicy z pół kg złota i biżuterią wartości miliona złotych

Toruń. Funkcjonariusze MO. w Toruniu przychwylił na dworcu grupę szabrowników, u których znaleźli około pół kilograma złota w postaci złotych dolarów, rubli i marek niemieckich oraz biżuterii wartości około miliona złotych. Złote monety jak i biżuteria ukryte by-

ły w puszcze ze smalcem. Przytrzymaną handle rze walcami obcy i złotem znajdują się w ręku władz bezpieczeństwa. Nazwiska ich ze względu na dalsze śledztwo w tej sprawie trzymane są w tajemnicy. (SAP)

Wigilia dla ociemniałych żołnierzy

Warszawa. Dnia 21 bm. staraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i Ligi Kobiet zorganizowano pierwszą po wojnie wigilię dla ociemniałych żołnierzy, którzy utracili wzrok na polu bitwy. Po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącego Tow. Przyjaciół Żołnierza ob. Matuszewskiego, prezes Związku

Ociemniałych Żołnierzy psk. Mroziński, prowadzony przez swego towarzysza broni, przedstawił się z zebranymi opłatkiem, po czym wszyscy zasiedli do wieczerni wigilijnej, urozmaiconej częścią artystyczną przy współudziale artystów Teatru Polskiego. (SAP)

Człowiek zadecyduje

Dla przeciętnego obserwatora z zewnątrz, dla człowieka, który interesował się zagadnieniami społecznymi tylko o tyle, o ile było to związane z jego sposobem zarobkowania — socjalizm, jego czerwone sztandary, pochody, demonstracje, strajki, — były niczym więcej, jak walką o lepsze warunki pracy i płacy, o lepsze prawo do życia. Socjalizm był dla niego tym niebezpiecznym ładunkiem, który zawsze groził rozlewem krwi, wywróceniem istniejącego porządku, a spokojnym zjadaczom chleba własnego i niewłasnego, spędzał sen z powiek w okresie nasilenia walki między uciśkającymi i uciśnionymi.

Nic więc dziwnego, że w pierwszych dziesiątkach lat kształtowania się doktryny socjalistycznej mas pracujących, wyzyskiwanych w nieludzki sposób przez uświęcony tradycją ustrój, — socjalizm stał się nową ideą, głoszącą możliwość lepszego, sprawiedliwszego urzędnictwa świata. Takiego urzędnictwa, w którym człowiek nie mógłby czerpać dochodu z pracy innego człowieka, wbrew jego woli i interesom, wbrew ogólnemu interesowi społeczeństwa, w którym żył, — jednym słowem nie mógł gromadzić w swoim ręku dóbr ponad miarę, uzasadnioną jego istotnymi potrzebami życiowymi i jego użytecznością w ramach spółdzielczości.

Nie widzieli natomiast ci, przypatrujący się z zewnątrz, że walka ta nie była tylko walką o chleb, ale walką o godność człowieka tych, którzy zepchnięci zostali do roli siły pociągowej w rękach możnych — też przecież tylko takichże samych, jak i oni ludzi.

Dzisiaj walka ta trwa. Zmieniły się formy posiadania i wyzysku, zmieniły się formy ujarzmiania i uzależniania człowieka od człowieka — nie zmieniła się jednak treść walki. A walka ta stała się w obecnym stadium nie tylko walką o sprawiedliwy podział dóbr, ale walką o nowy, lepszy gatunek człowieka, — człowieka dojrzałego, zdolnego nie tylko do odczuwania, zrozumienia krzywdy społecznej i wyrównywania jej na drodze czysto materialnej, ale przede wszystkim na drodze braterstwa, zaufania, na drodze wiary człowieka w człowieka.

Dlatego też niech nikt nie sądzi, że wstąpiwszy w szeregi PPS po otrzymaniu legitymacji, po zapoznaniu się z doktryną socjalizmu, już automatycznie stał się socjalistą. O nie! To dopiero pierwszy, istotny, ale dopiero pierwszy szczebel. Na miano socjalisty zasługuje ten, kto do socjalizmu dojrzał od strony moralnej. A więc musimy zmieniać człowieka.

Bo i na cóż zdałby się trud mechanicznej przebudowy społeczno-ekonomicznej gdybyśmy nie zdołali zmienić na lepsze człowieka. Byłby to domek z kart, narażony każdej chwili na katastrofę.

Weszliśmy we wstępny okres budownictwa socjalistycznego. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że najistotniejszym czynnikiem w tej budowie musi być, jest i pozostanie człowiek jako przedmiot, a nie przedmiot działania. Zdajemy sobie sprawę z tego też, że rzeczą bardzo istotną w tym budownictwie są nowe formy społeczno-ekonomiczne, formy — RAMY, ale wiemy, że nie ramy, ale treść nowego ustroju — OBRAZ, to jest, CZŁOWIEK zadecyduje o jego przyszłości, o jego wartości.

Wzywając społeczeństwo do naszych szeregów, do zamianowania swego zaufania do PPS, wzywamy je do trudnej, ciężkiej, znużającej i niełatwej pracy nad sobą, nad swoim bliższym i dalszym otoczeniem, głęboko przekonani, że głoszone przez nas socjalizm, to nie tylko mechaniczna walka o lepsze warunki bytu dla ludzi, ale walka o człowieka.

Kazimierz Turaj

Wstrzymanie repatriacji

Berlin (PAP) — Władze brytyjskie postanowiły wstrzymać repatriację Niemców do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Dotyczy to przede wszystkim 166 tysięcy Niemców, oczekujących w Danii na repatriację. Jako powód rozporządzenia podano przeludnienie i ciężkie warunki aprowizacyjne w strefie brytyjskiej.

Po katastrofalnym trzesieniu ziemi w Japonii

200.000 ludzi dotkniętych

Tokio (SAP) — Jeśli liczba zabitych przez trzesienie ziemi, które gazety angielskie nazywają największym w historii świata, nie jest bardzo wielka, to jednak dla 200.000 poszkodowanych ludzi w 24 prowincjach oznacza ono ruiny i cierpienia.

Rząd zainstalował główną kwaterę pomocy w ministerstwie spraw wewnętrznych, lecz podobno brak tam ludzi kompetentnych. Na pewno o trzesieniu ziemi pisałoby się i mówiło mniej, gdyby Amerykanie nie byli na miejscu. Dzienniki japońskie już odsunęły wiadomości odnoszące się do trzesienia ziemi pod rubryką „wiadomości drobne“.

Nowy Jork (PAP) — Z Tokio donoszą, że japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało wiadomości, iż liczba ofiar trzesienia ziemi, które nawiedziło w sobotę Japonię, wynosi do chwili obecnej 680

zabitych, 101 zaginionych, 824 rannych.

Zostało zburzonych 7.420 domów, a uszkodzonych 26.469. Prefektury Kochi i Tokushima na wyspie Shuhkoku ucierpiały najbardziej. Liczba ofiar wynosi tam 239 zabitych i 161 rannych.

Wstrząsy ziemne w Ameryce

Los Angeles (SAP) — W wielu dzielnicach Los Angeles w niedzielę dały się odczuć lekkie wstrząsy ziemne. Sejsmograf Instytutu Technologicznego w Pasadena zanotował, że wstrząs miał miejsce o godzinie 12.17 (czas lokalny).

Terror w Turcji

Ankara (PAP). W strefie stanu oblężenia Stambułu zawieszono działalność i zamknięto biura centralne i oddziały partii socjalistycznej oraz partii robotniczo-chłopskiej. Równocześnie zamknięto związki kierowane przez te partie oraz centralę związkową i klub robotniczy w Stambule. Za oficjalny powód tych postanowień podano ukrytą działalność komunistyczną. Dzienniki i pisma periodyczne „Sembika“, „Nor“, „Or-Yam Ejem Ygi“, i „Dost“ wyrażające poglądy wy-

mienionych partii zostały zawieszono a drukarnie zapieczętowane. Dziennik „Jarin“, który nawoływał do obalenia obecnego porządku politycznego, został zawieszony na przeciąg czterech miesięcy. Na ten sam okres czasu zawieszono pismo periodyczne „Bwynk Dogu“ za szerzenie idei reakcyjnych. W strefie stanu oblężenia zabronione są wszelkie publikacje noszące charakter propagandy partii komunistycznej. W całej Turcji dokonano licznych aresztowań. W kołach politycznych zwracają uwagę, że akcja ta zbiega się z akcją przeprowadzoną w Azerbejdżanie i że nosi charakter antysłowiański. Dnia 7 stycznia w jednym z mniejszych miast koło Ankar odbył się kongres partii demokratycznej. Władze odmówiły odbycia kongresu w gmachu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego lub auli uniwersyteckiej.

Wojska obce muszą opuścić Egipt

Paryż. Agencja „France Presse“ donosi z Kairu, iż na wiecu, zwołanym przez partię Al Kotla, przyjęto rezolucję, domagającą się aby wojska obce w ciągu roku opuściły terytorium Egiptu. Rezolucja stwierdza, iż o-

becny rząd egipski nie reprezentuje narodu, domaga się, aby Sudan nadal pozostał połączony z Egiptem i sprzeciwia się dalszym pertraktacjom z Wielką Brytanią w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego z r. 1936.

Nowa prowokacja niemiecka

Berlin (PAP). Do długiej listy prowokacji niemieckich, z których kilka zostało napiętnowanych przez Sojuszniczą Radę Kontrolną, zaliczyć należy wystąpienie premiera Szlezwig-Holsztynu, dra Teodora Stelzera. Oświadczył on mianowicie, że Niemcy nigdy nie podpiszą traktatu pokojowego, któryby nie gwa-

rantował powrotu do Niemiec terenów wschodnich, zajmowanych przez Polskę. „Nie znajdzie się w Niemczech maż stanu — powiedział Stelzer — któryby pod pisał traktat, zatwierdzający utratę obszarów wschodnich, bez których Niemcy nie są w stanie się żywić“. Zdaniem tego polityka niemieckiego, obowiązkiem

państw sojuszniczych jest „odebrać zarząd powierniczy nad obszarami wschodnimi z rąk Polski“.

Następnie Stelzer atakuje Wielką Brytanię za jej żądanie zwrotu 80 milionów funtów szterlingów rocznie za administrację strefy brytyjskiej. Stelzer nie jest jeszcze w posiadaniu szczegółów, dotyczących tej sprawy, nie może więc powiedzieć, ile wyniósł eksport z Niemiec, np. węgla czy budulca, które należy odliczyć od wydatków, poniesionych przez Wielką Brytanię na wyżywienie strefy. Stelzer twierdzi, że sama tylko Wielka Brytania uzyskała równowartość około 250 milionów funtów szterlingów dzięki likwidacji mienia niemieckiego za granicą. Sumy te, zaliczone na poczet odszkodowań, wystarczą na pokrycie wydatków, poczynionych przez Wielką Brytanię za wyżywienie ludności niemieckiej w tej strefie w ciągu 3 lat — konkluduje ten nowy niemiecki maż stanu. Wystąpienie Stelzera nawet w kołach najbardziej opanowanych dziennikarzy, przebywających na terenie Niemiec, wywołało wielkie oburzenie.

O udział państw neutralnych w odbudowie krajów zniszczonych

Londyn (PAP) — Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Telegraph“ donosi, że wkrótce zostaną podjęte kroki dla wciągnięcia państw neutralnych, do udziału w kosztach związanych z odbudową państw zniszczonych przez wojnę. Państwa, potrzebujące pomocy mają zwrócić się o jej udzielenie do państw neutralnych, przy pełnym poparciu tych wniosków przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. W Londy-

nie i Waszyngtonie uważa się, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wniosły już bardzo wielki wkład w dzieło odbudowy i osiągnęły już granicę ponad którą nie będą mogły się posunąć. Dotyczy to — jak twierdzi „Daily Telegraph“ zwłaszcza Wielkiej Brytanii, której zapasy dolarowe są na wyczerpaniu. W tych warunkach pomoc ze strony państw, które nie brały żadnego udziału ani w wojnie ani w naprawieniu szkód wojennych byłaby wysoce wskazana i pożyteczna.

W Wielkiej Brytanii nacjonalizacja

służby telekomunikacyjnej

Londyn (PAP). Od 1 stycznia 1947 roku służba telekomunikacyjna w Wielkiej Brytanii przejdzie na własność rządu. Minister skarbu Dalton oświadczył w Izbie Gmin, że wszystkie akcje brytyjskiego towarzystwa telekomunikacyjnego zostaną wykupione. Powstanie nowy zarząd z sir Stenleyem Anowimem na czele, który dotychczas był kierownikiem wydziału radiowego i telewizyjnego poczty angielskiej.

i kopalń węgla

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że z dniem 1 stycznia wszystkie kopalnie węgla w Wielkiej Brytanii zgodnie z ustawą o upaństwowieniu, uchwaloną przez parlament w bieżącym roku

przejdą pod zarząd Państwowego Urzędu Węglowego.

W związku z tym pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych a przedstawicielami Urzędu Węglowego toczą się pertraktacje co do wprowadzenia pię-

ciodniowego tygodnia pracy w kopalniach. Żądania górników zostaną najprawdopodobniej uwzględnione i 5-ciodzienne tygodnie pracy znacznie obowiązują od 1 maja 1947 roku.

Przymus pracy

Berlin (PAP) — W brytyjskiej strefie okupacyjnej wprowadzono przymus pracy dla wszystkich mężczyzn od lat 14 do 65 i dla kobiet od lat 15 do 50. Zwolnione od przymusowej pracy są jedynie osoby, które spędziły dłuższy czas w obozach i więzieniach hitlerowskich. Niemcy będą zatrudnieni przez brytyjskie władze wojskowe w górnictwie, rolnictwie oraz przy wyrębie drzewa.

Aresztowanie szefa policji

Berlin (PAP) — Z polecenia prokuratora okręgu kolońskiego aresztowano pod zarzutem popełnienia defraudacji szefa policji niem. w Düsseldorfie Hauranda Haurand, który został usunięty z policji w roku 1933 po objęciu władzy przez Hitlera, otrzymał od sojuszniczych władz okupacyjnych polecenie zorganizowania policji niemieckiej w Kolonii w roku 1945, a w rok później został przeniesiony do Düsseldorfu.

Napad na pociąg pod Berlinem

Berlin (PAP). Nieujęci dotąd bandyci dokonali napadu na pociąg podmiejski pod Berlinem, obrabowując w biały dzień wszystkich pasażerów z pieniędzy i kosztowności. Po dokonaniu rabunku,

bandyci zairzymali pociąg i zbiegli. Zaden z pasażerów, ani też znajdujący się w pociągu uzbrojeni żołnierze brytyjscy nie stawiali oporu bandytom.

Nowy projekt rozwiązania zagadnienia Palestyny

Londyn (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, przewodniczący sądu najwyższego w Palestynie, Sir William Fitzgerald, wystąpi z projektem podzielenia Jerozolimy na 2 od-

dzielne gminy — arabską i żydowską — pod ogólną kontrolą rady administracyjnej, zorganizowanej na podstawach podobnych do rady okręgowej w Londynie.

Katastrofa okrętu

Londyn (PAP) — Agencja Reutersa donosi, iż w drodze z Singapuru do Hong-Kongu wpadła na rafę podwodną i zatoniła fregata brytyjska Aire. 80 marynarzy i 5 oficerów uratowano.

Adam Potocki przy pomocy ludzi gen. Maczka i agentów państw obcych chciał obrabować Naród Polski z dzieł sztuki

Warszawa. Rejonowy Sąd Wojskowy, pod przewodnictwem ppłk. dr Klimeckiego rozpatrywał sprawę 26-letniego hrabięgo Andrzeja Potockiego i jego 23-letniej żony Marii, oskarżonych o usiłowanie wywozu bez cennych dzieł sztuki zagranicę, udzielanie pomocy uczestnikom organizacji podziemnych oraz korzystanie z fałszywych dokumentów francuskich, wystawianych na nawisko Michela i Joannette Devissant. Oskarżenia popierał prokurator, ppłk. Krajewski, ławę obrończą zajęli adwokaci: Niedzielski i Mirski.

Oskarżenia do winy przyznają się tylko częściowo. Twierdzą, że nie chcieli wyjeżdżać z Polski, ustąpili pod naciskiem rodziców, którzy przysyłałi z zagranicy alarmujące listy wzywające do przyjazdu oraz przysyłali dzieł sztuki. Po dłuższych perwazjach Andrzej Potocki, jak twierdzi, zdecydował się na żądanie ojca, który przysłał mu do pomocy kpt. Rybickiego „Białego”. Rybicki wielokrotnie przyjeżdżał do Polski z amerykańskiej strefy w Niemczech, dokąd zawiózł już kilka osób z rodziny oskarżonego.

Zbiory Potockich ukryte były w 42 skryżniach w klasztorze Kamedulów na Bielanach pod Krakowem. Oskarżony twierdzi, iż zamie rzał wywieźć tylko 22 skrzynie. Fałszywe do kumenty maż. Potoccy otrzymali od Rybickiego.

Głównym świadkiem w procesie był sprovedzony z więzienia kpt. Stefan Rybicki, oficer Legii Cudzoziemskiej i tłumacz w kwarterze głównej Armii Amerykańskiej we Frankfurcie nad Menem. Świadek opowiada, że Adama Potockiego poznał w Norymberdze za pośrednictwem ppłk. Mazurkiewicza, oficera sztabu Maczka. Potocki postarał się o listy żelazne, zezwalające na przewóz skarbów przez strefy brytyjską i amerykańską oraz wręczył mu list do syna, nakazujący wydanie zbiorów, które miały być przewiezione do Meppen w strefie brytyjskiej, gdzie mieszkał Adam Potocki.

Po przybyciu do Krakowa świadek nawiązał kontakt z Potockim za pośrednictwem Brińskiego. Świadek omawiał z oskarżonym plan wywozu zbiorów Potockich. Rybicki postanowił dać Potockiemu do dyspozycji jeden samochód ciężarowy, Potocki miał również opiekować się ludźmi, których dzięki jego naleganiom Rybicki zgodził się zabrać.

Świadek przyznaje, że sam wydawał fałszywe dokumenty oraz przystawiał pieczętki. Oskarżony mówił mu, że chce wywieźć 44 skrzynie. Część z nich złożona była w lasku, reszta znajdowała się na wleży kościelnej, ale miała być również zniszczona. Adam Potocki obiecał świadkowi wynagrodzenie 3 tys. dol., które miał uiszczyć po sprzedaży skarbów sztuki.

Dalej zeznawał zakonniczy z klasztoru Kamedulów, OO. Wyczesany i Thiel. Oskarżony przybył do klasztoru 2.10. br. I prosił by skrzynie wynieść do pobliskiego lasku przy drodze Świadkowie wiedzą, że zbiory miały być wywiezione za granicę przy pomocy, jak się wyraził O. Wyczesany, Rybickiego, kpt. „wojska polsko-amerykańskiego”.

Następnie zeznaje świadek dr Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego. W jego obecności otwarto protokółarnie 42 skrzynie dzieł sztuki, wśród których znajdują się obrazy mistrzów włoskich z XVI i XVII wieku, malary polskich tej miary co Matejko, Kosak, Fałat, Adjukiewicz, zbiór szkieł herbowych, mebli, królewskiej ceramiki saskiej,

Zniesienie wiz pomiędzy Francją a Wielką Brytanią

London. Agencja Reutersa donosi, że w najbliższych dniach spodziewać się należy podpisania umowy pomiędzy Francją a Wielką Brytanią o zniesieniu wiz dla obywateli

rekopisy, miniatury, biżuteria zabytkowa, jedyny w swoim rodzaju zbiór 250 pasów polskich, kilka skrzyń kępek z XVI i XVII wieku oraz pamiątki po Stefanie Batorem, Annie Jagiellonce i gen. Chłopickim. Wartość rynkowa tych zbiorów trudna jest do określenia wyraża się jednak w setkach milionów złotych, natomiast znaczenie ich dla kultury polskiej jest wprost nieocenione.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i mowie prokuratora oraz obrońców, sąd ogłosił wyrok na mocy którego wszystkie wymie-

nione przez akt oskarżenia przestępstwa uznano a udowodnione. Sąd skazał Andrzeja Potockiego na 8 lat więzienia, utratę praw na przeciąg lat 3 oraz konfiskatę mienia. Maria Potocka została skazana na 6 lat więzienia, utratę praw na 2 lata i konfiskatę mienia.

Prócz tego Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dzieł sztuki ocalonych przed wywiezieniem.

Oskarżonym przysługuje złożenie w ciągu 7 dni skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Jeszcze tylko w ciągu pięciu dni skorzystać możesz z odpustu 25 proc. wpłacając wymierzoną kwotę Daniny Narodowej. Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych jest obowiązkiem całego Narodu.

Gen. Franco zakazał cywilizacji świata

Rzym (PAP). Przewodniczący włoskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego Saragat, przywódca partii republikańskiej Pacciardi, b. premier Parri i wiele wybitnych osobistości włoskich zwróciło się z oświadczeniem do narodu włoskiego, stwierdzającym, iż istnienie w

Europie rządu gen. Franco jest zakazem dla cywilizacji całego świata. Rząd faszystowski w Hiszpanii obraża uczucie sprawiedliwości i stanowi zagrożenie dla pokoju na świecie. Pewne koła — twierdzi odezwa — starają się przedstawić faszystowską Hiszpanię jako państwo praworzędne i mądre kierowane. Opinię tę podzielają wszyscy ci, którzy tak niedawno bronili hitlerizmu i faszyzmu. Obrońcy gen. Franco — to wrogowie pokoju, wolności i kultury. Odezwa wzywa cały naród włoski do rozpoczęcia narodowej kampanii propagandowej w celu wykorzenienia resztek faszyzmu w Europie.

Powrót Wavella do Indii

London (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa wicekról Indii lord Wavell powrócił do New Delhi.

U premiera egipskiego

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kairu, że ambasador brytyjski w Egipcie sir Ronald Hambell odbył dłuższą rozmowę z premierem egipskim Nokrasy Paszą, podczas której omawiano sprawę Sudanu.

Uciekinierzy greccy

Belgrad (PAP). Do Jugosławii przybyło 224 uciekinierów greckich z miasteczka Nofia, położonym w północnej Macedonii w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. Uciekinierzy, wśród których znajduje się 129 dzieci, uciekli z obszaru objętego wojną domową.

Umowy zbiorowe we Francji

Paryż (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę wznawiającą sposób uregulowania stosunków między pracodawcami i pracownikami za pomocą umów zbiorowych. Zasada umów zbiorowych nie była przestrzegana od początku wojny.

Lot balonem na 100.000 stóp wysokości - Nowy projekt prof. Piccarda

Waszyngton. Departament Marynarki Stanów Zjednoczonych oznajmił, że sławny uczonec, prof. Jean Piccard, w czerwcu 1947 podejmie próbę lotu balonem na wysokość 100 tysięcy stóp.

Prof. Piccard, który odbył słynny lot do stratosfery w 1934 r., wciąż przeprowadza badania nad możliwościami osiągnięcia maksymalnej wysokości.

Projektowany lot odbędzie się w specjalnie skonstruowanym „zgrupowanym” balonie. Balon będzie składał się z 57 balonów, związanych w jedną całość.

W pracach prof. Piccarda biorą udział lotnicy amerykańscy i konstruktorzy, którzy

Z frontu Daniny Narodowej

Warszawa na pierwszym miejscu dobrowolnych wpłat na Daninę Narodową

Suma wpłat przedterminowych i dobrowolnych na Daninę Narodową wzrasta z dnia na dzień.

W ciągu ostatnich 2 dni przedsięwziętych suma ta wyniosła 132.396.330 złotych.

W wyścigu tym ciągle pierwsze miejsce zajmuje Warszawa (28 milionów), później idzie Poznań (27 milionów), Kraków (16 milionów) i Gdańsk (8 milionów).

Wyrok w procesie ks. Stefańskiego

Warszawa (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił wyrok w procesie 14-osobowej bandy dywersyjno-rabunkowej ks. Stefańskiego. Ks. Stefański i oskarżony Jaworki skazani zostali na śmierć, oskarżony Pazik został uniewinniony, pozostali oskarżeni zasądzeni zostali na kary więzienia od 6 do 10 lat.

Polsko-holenderska umowa handlowa

Haga (PAP). — Dnia 18 grudnia r. został podpisany polsko-holenderski układ handlowy. Z ramienia Holandii układ podpisał minister spraw zagranicznych van Boetzlaer, a z ramienia Polski poseł RP dr B. Elmer.

Wstęp w szeregi PPS-u

Ciekawostki naukowe

Druty telegraficzne - barometrem

Dotychczas sądzono, że dźwięczenie drutów telegraficznych pochodzi od wiatru, powodującego je do drgań, niby struny lutni Eola. Sąd ten jednak mało miał prawdopodobieństwa, gdyż nawet w dni zupełnie spokojne bez wiatru, dźwięczenie drutów telegraficznych słychać bardzo dobrze.

Inna teoria zjawisko to przypisuje wpływom temperatury, która wywołuje wysoki lub niski ton, odpowiednio do tego, czy jest ciepło lub zimno. I ta teoria nie daje się utrzymać ponieważ temperatura nie posiada dostatecznej siły poruszającej, aby sprawić różnicę — szybko ulegające zmianom — na-

pięciu drutu. Najciekawszą jest teza według której ton dźwięczących drutów telegraficznych zależy od zmian barometrycznych. Gdy ton ten jest niski i głuchy, to mówi się, że pogoda ulegnie zmianie w ciągu 48 godzin wyraźny i ostry ton wskazuje, że zmiany pogody można się spodziewać już w ciągu paru godzin. Drgania drutów wychodzą od słupów telegraficznych które znów ze swej strony drgania te otrzymują z ziemi. W dźwięczeniu drutów telegraficznych ujawniałyby się poruszenia ziemi, notowane również przez seismografy, gdy zapowiada się zmiana w stosunkach atmosferycznych.

O pewnym darze natury - bez szarlatanerii — Jesz lody czy musztarde?

Zasadniczą cechą siły hipnotycznej jest stanowczość z jaką podmiot doświadczony upiera się przy prawdziwości rzeczy nieistniejących, a także, na żądanie wykonuje działania zupełnie nielogiczne. Wystarczy by hipnotyzer powiedział do swojej „ofiary” że np. „W tym rogu pokoju stoi fakir indyjski”, by zahipnotyzowany opisał z największą drobiazgowością całą tę scenę, i obrzucał się kiedyś mu ktokolwiek przeczy, że żadnego fakira tam nie ma. Tak samo bezwzględnie będzie wyrzucał się urojonego człowieka, który zajął jego również urojone krzesło. Niezawodnie istota sprawy polega na tym, że po prostu sztucznie zaszczepiono eksperymen-talnemu osobnikowi chorobę umysłową; jest więc przeto możliwe, że właśnie tego rodzaju cierpienia będą w przyszłości leczone hipnozą.

Siła sugestii jest tak wielka, że osoba zahipnotyzowana krzyczy z bólu, skoro dotknie się jej niepalącą się zapalką, lub na odwrót, jeżeli zasugeruje się jej, że nie ma czucia w palcach, to lekko znieśle dotknięcie palcy żarzącym się końcem papierosa. Wspomnieliśmy tu już o możliwości zastosowania hipnozy w tych wypadkach kiedy nie można zaaplikować choremu narkozy przed operacją. Trzeba też dodać, że uzyskano niezwykle wyniki również i na innym polu doświadczania. Osoba zahipnotyzowana, przebywająca w temperaturze pokojowej, drzy z zimna lub poci się obficie, zależnie od zasugerowania jej klimatu, w jakim ma się rzekomo znajdować. Raz znowu, pewna starsza kobieta, której wmówiono, że spożywa lody śmietankowe, z

prawdziwą rozkoszą zjadała łyżkami najmocniejszą musztardę.

Serce bije szybciej

Na znacznie wyższym poziomie, choć nie tak mocno efektywnym dla otoczenia, są eksperymenty z kontrolowaniem funkcji ciała.

Niedawno właśnie, grupa lekarzy asystowała przy tym jak hipnotyzer przyspieszył zahipnotyzowanemu bicie serca, by następnie zredukować je niemal do katepeksji. Tak samo regulował na zamówienie temperaturę ciała, lub kontrolował proces trawienia.

Używanie hipnozy do celów medycznych, nie jest zresztą niczym nowym. Ale zatracało ono zawsze „Czarną Magię” i pierwsze dane o użyciu hipnozy do leczenia, pochodzą z roku 1628. W roku tym, wezwano do wezwania króla Anglii niejaka Valentine Groatrakes z hrabstwa Waterford, by wypędził królewską dolegliwość. Ale wtedy, podobnie jak często i dziś, ludzie uważali hipnotyzystę za siłę nadnaturalną stojącą na pograniczu przymiata i diabła. Ale przebieg, jeżeli przyjmowano, że tzw. „opętanie” pochodzi z czasów diabelskich, to i nie dziwnego, że stosowane w tych wypadkach egzorcyzmy były po prostu pewnego rodzaju sugestii dla przekonania o ich skuteczności „nawiedzonych”

Mały doktor z Wiednia

Aż wreszcie nadszedł wiek XVIII, a z nim Maser. Był to mały człowieczek, który w rodzinnym Wiedniu zyskał sobie sławę dla

swych niesamowitych oczu, którymi leczył choroby. Nazywało się to stosowaniem „magnetyzmu wierzęcego” i narobiło w ówczesnym świecie wiele hałasu. Mesmeryzm miał wielu zwolenników w Europie zachodniej, we Francji, Holandii i Anglii, gdzie szczególnie sławę zdobył kowal z Manchesteru, James Braid, który umiał odrzucić z hipnotyzystą całe brzemie „Czarnej Magii”. Mimo to hipnotyzm pokazywany w rozmaitych budach jarmarcznych, zyskał sobie złą sławę i dopiero w roku 1907 powstało w Anglii „Towarzystwo Medyczne dla studentów nad terapię sugestywną”, które utarowało hipnotyzmowi drogę w świecie medycznym.

Kto ulega sugestii?

Nasza wiedza o hipnotyzmie poszła znacznie naprzód. Wiemy już dziś, że są specjalnie niektóre rasy ludzkie podatne na sugestię i hipnotyzm. Należą do nich Francuzi, a już specjalnie ci Francuzi kanadyjscy, którzy mieszkają w bezkresnych lasach Kanady. Są między nimi osobnicy znani pod nazwą „skoczków”, którzy zupełnie nagle wpadają w trans hipnotyczny. Tak samo skłonne do poddawania się hipnozom są pewne plemiona syberyjskie i malajskie. W Algierze i Tybecie są często wypadki zbiorowej hipnozy. W Indiach pewna sekta Yogi wywodziły zdolności hipnotyczne do tego stopnia, że mogą na przeciąg kilku tygodni zatrzymywać funkcje swego ciała. Różne wschodnie wyznania wiączyły masowy hipnotyzm do swych obrzędów religijnych.

Śpijmy wszyscy razem!

Ale hipnoza masowa nie ogranicza się tylko do Dalekiego Wschodu. Niedawno jeden holenderski hipnotyzer uspił jednocześnie sto osiem dorosłych odpowiednią ru-

chami dłoni i wstawianiem im, że są straszliwie śpiące, a sala odczytowa jest wzmierzonym miejscem do drzemki (zupelnie dusznie, czasem i bez sugestii! Red.). W końcu ubiegłego roku, uspieno rozmyślnie dwustu studentów stomatologii w Balfascie. Należy wiedzieć, że i podczas takich zbiorowych eksperymen-tów, dają się zauważyć zbawenna skutki hipnozy, jak leczenie zmęczenia umysłowego i wyczerpania.

Można aplikować łatwo się poddającym osobnikom głęboki i krótki sen, znacznie bardziej pokrzepiający od prawdziwego. Można też utrzymywać stan podobny do „anestezji”, kiedy to umysł jest nadal podatny na sugestię. To drugi sprzyja leczeniu skłonności do narkotyków i alkoholu, a nawet zbrodni. Hipnotyzerzy leczą skutecznie elastofobie (lęk przed przebywaniem w zamkniętym pomieszczeniu), a obecnie koncentrują swe wysiłki na walce ze sputozantami wojennymi: wstrząsami nerwowymi, przemoczeniem i innymi pozostałościami tego okresu.

Ale pamiętajmy, że hipnotyzm w rękach amatora jest wielkim hazardem; w najlepszym wypadku może pociągnąć za sobą histeryę a w najgorszym — chorobę umysłową. Z pacjentów wspomnianego Johannes Nelsena jeden wyskoczył przez okno podczas „kuracji”, dwaj inni przebywają teraz w zakładzie dla umysłowo chorych. Z drugiej strony, znaczy to, że można sztucznie wywołać objawy choroby umysłowej — bez szkody dla pacjenta — i obserwować je w laboratorium.

A co to znaczy dla nauki — zobaczymy w przyszłości!

Ludwik Wresniński.

Uwagi o sposobie prowadzenia przymusu ksiąg handlowych

Przymus prowadzenia ksiąg dla celów wymiaru podatkowych został w zasadzie postanowiony w art. 84 dekretu o postępowaniu podatkowym z 16 maja 1946, ale wejść w życie miał oczywiście na podstawie szczegółowego rozporządzenia wykonawczego. Niedawno ogłoszona codzienna komunikat zapowiadający ogłoszenie takiego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw z tym, że wejdzie ono w życie z dniem 1 stycznia 1947.

Przy niedostatecznej sprawności rozsyłki Dz. U., gdy abonenci otrzymują go nieraz dopiero w miesiąc po wyjściu z druku, a na przysyłanie pojedynczych egzemplarzy zamówionych trzeba czekać sześć tygodni i dłużej, nie można sobie wyobrazić, aby ogół zainteresowanych mógł się tak szybko zaznajomić ze szczegółowymi przepisami, ażeby się do nich stosować. Przecież nie chodzi tu o nową skalę wchodzącą w miejsce dotychczasowej przy zachowaniu innych postanowień bez zmiany, ani też o skasowanie jakiegoś obowiązującego i znanego przepisu, do czego wystarczy wzmianka w prasie codziennej, ale o zaznajomienie się z nowymi nie praktykowanymi dotychczas przepisami, nad których ułożeniem bledzieli się referenci już od dłuższego czasu. Jeżeli władza skarbową potrzebowała aż pół roku do opracowania szczegółów postanowienia już ogłoszonego, a więc przed ogłoszeniem przemyslanego, to proste zasady słuszności wymagają, aby interesowany ogół miał chyba nie krótszy, a z natury materii raczej dłuższy czas, do zaznajomienia się i przetrawienia tych przepisów i rozprawienia ich w zrozumiałej powszechnie formie wśród szerokich warstw tych zwłaszcza podatników, dla których będą one zupełną nowością. Jeżeli zaś trudno myśleć o odroczeniu wejścia w życie tego rozporządzenia, to przynajmniej można wymagać aby rygory tego rozporządzenia stosowane były przez pewien okres z ogólnością i wyrozumiałością przynajmniej do tego czasu, aż szczegóły tych nowych przepisów wytrzymają fachową krytykę i ogólną próbę życiowej praktyki.

O ile z komunikatu prasowego można wyrozumieć, to przypisy dotyczące ksiąg handlowych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych prowadzonych na większą skalę łatwiej będą mogły wejść w życie a dane sfery przedziej sobie z nimi poradzą. Trudności mogą zachodzić odnośnie do ksiąg uproszczonych i podatkowych. Już przy pobieżnym oczywiście dopiero co wydanych przez organizację Skarbowców ksiąg mających mieć dla stron prawie półoficjalny charakter, można zauważyć, że nawet format ksiąg uproszczonych jest niewygodny i dla mniejszych firm nieporęczny; są to folia wielkości arkusza rozłożonego, za wielkie dla szczupłych kantorów sklepowych, czy warsztatowych, gdzie raczej połowa tego formatu byłaby pożądana i z pewnością jest dopuszczalna.

Czy i o ile formularze te odpowiadają wymaganiom praktycznym, to będzie można ocenić dopiero po szczegółowym zaznajomieniu się z nimi, a właściwie z przepisami rozporządzenia. Oczywiście będzie to wymagało więcej czasu, niż przewidziano na to informacje władz skarbowych, zapowiadające już na pierwsze dni stycznia kontrolę, czy księgi już zostały zaprowadzone i czy są prowadzone! Można mieć niebezpieczne wątpliwości, czy funkcjonariusze użyci do kontroli będą już dysponowali wystarczającą znajomością przeważnie obcej im materii.

Wreszcie nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę, że w niektórych urzędach skarbowych żąda się za księgi nadesłane przez organizację

Wezwanie do zgłaszania pretensji finansowych

W numerze 139 Monitora Polskiego z dnia 11 grudnia 1946 r. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów opublikowało wezwanie do zgłaszania prywatno-prawnych roszczeń finansowych obywateli polskich w stosunku do Niemców i władz byłej Rzeszy niemieckiej. Celem rejestracji jest uzupełnienie materiałów na Konferencję Pokojową i stworzenie podstaw realizacji wymienionych pretensji.

Wzywa się wszystkie osoby, wzgl. firmy, posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych, oraz władz b. Rzeszy niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w niżej wymienionych placówkach rejestracyjnych.

- 1) wszystkie Starostwa Powiatowe, Grodzkie i Zarządy Miast Wydzielonych (referaty szkód wojennych);
- 2) w m. Łodzi — Wydział Statystyczny — Al. Kościuszki 1;
- 3) w m. st. Warszawie — Wydział Strat Wojennych, ul. Marszałkowska 8;

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

- a) o niewykonane zobowiązania umowne;
- b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych;
- c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego;
- d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli pol-

skich w bankach niemieckich w Niemczech;

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów;

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safe'ów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie;

g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmieniamy, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone.

Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 r.

(Monitor Polski Nr. 139 z dn. 11 grudnia 1946 r.).

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów

Na co zużytkowano wpływy z PPOK

Według ostatecznych obliczeń globalna kwota z wpływów z Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w okrągłych cyfrach, osiągnęła 4 miliardów 328 milionów zł. Uzyskane z pożyczki pieniądze zostały w całości przeznaczone na pokrycie wydatków związanych z wykonaniem planu inwestycyjnego obejmującego inwestycje roku 1946.

W okresie od 1 kwietnia do pierwszych dni grudnia roku bieżącego, wydatki na inwestycje wyniosły w okrągłych cyfrach 11 miliardów 486 milionów złotych. W tym stanie rzeczy poza całkowitym wydatkowaniem wpływów z Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w kwocie 4 miliardów 328 milionów złotych na cele inwestycyjne, dopłacono dotychczas na te cele ze Skarbu Państwa z górą 7 miliardów złotych.

Całość kwoty wydatkowanej na inwestycje obejmuje następujące ważniejsze pozycje:

- komunikacja (koleje) 454,7 milionów złotych, drogi kolowe 1,767 milionów zł, drogi wodne 1,125 milionów zł, lotnictwo cywilne — 540 milionów zł, rolnictwo — 1.622.750.000 zł, odbudowa Warszawy 1.000.900.000 zł, odbudowa miast — 728 milionów zł, odbudowa wsi — 1.013.900.000 zł, odbudowa portów — 1.240 milionów zł, stanowi to łącznie około osiem miliardów złotych. Pozostała kwota z górą 3 miliardy złotych przeznaczona została na szereg mniejszych inwestycji we wszelkich dziedzinach zamierzeń inwestycyjnych Państwa, a więc m. in. na leśnictwo, na rybołówstwo, na inwestycje specjalne na Ziemiach Odzyskanych niezależnie od inwestycji dokonanych na tych ziemiach w zakresie wyżej wskazanych robót komunikacyjnych, budowlanych, itp.

Wszystkie wymienione inwestycje, dokonane w okresie od 1 kwietnia do pierwszych dni grudnia r.,

Skarbowców 10% wyżej cennika ogłoszonego przez organizację, a przecież normalnie praktykuje się w handlu księgarskim sprzedaż po jednolitych cenach z wynagrodzeniem sprzedawców w formie przyznanego i w kalkulowanym przez wydawcę rabatu. A trzeba dodać, że cennik Skarbowców wcale niski nie jest: komplet formularzy uproszczonej księgowości kosztuje 1150 złotych! Narzeka się na drożyznę i nadmierne wymagania kupców czy fabrykantów, ale skoro samemu się dotknąć praktycznych kwestii, to jakosć nie uwzględnia się, czy ceny są odpowiednio do świadczeń i czy nakładane na strony ciężary są współmierne do ich możliwości. A może prywatni nakładcy na podstawie rozporządzenia ogłoszonego będą mogli taniej podatników obsłużyć i dostarczyć ksiąg dostosowanych do potrzeb branżowych lepiej jak uniwersalny wzorzec Skarbowców?

są właściwie wstępem i w pewnej mierze przygotowaniem do realizacji szerszego planu inwestycji, zawartego w narodowym planie gospodarczym, obejmującym okres 3-letni, a więc do roku 1949.

Interwencja „Społem“ na rynku cukrowym

Ostatnio na rynku cukrowym zarysował się chaos na skutek zwiększonej podaży cukru przez plantatorów. Plantatorzy w ciągu listopada i pierwszych tygodni grudnia rzucili na rynek 40.000 ton cukru. Wskutek zwiększonej gwałtownie podaży, ceny płacone plantatorom gwałtownie spadły, co wpłynęło wybitnie niekorzystnie na sytuację gospodarzy drobnych rolników, zajmujących się uprawą buraka cukrowego. Spadek ten nie nastąpił w dodatku z korzyścią dla konsumentów. Speculanci wykupywali cukier, płacąc 120, a nawet 100 zł za kilogram, co nie wpłynęło na cenę detaliczną. Cała różnica napływała do kieszeni spekulantów. Spadek cen dawał się zwłaszcza zauważyć na Ziemiach Odzyskanych, w Poznańskim i na Pomorzu.

Sytuacja wymagała natychmiastowej

interwencji, która też nastąpiła ze strony „Społem”. Placówki terenowe „Społem” interweniowały skutecznie, nabywając cukier wprost od plantatorów buraka i oferując ceny 150—155 zł za kg. W zależności od własnych kosztów na danym terenie. Interwencja okazała się skuteczną. Na skutek dokonanych przez „Społem” zakupów, cena utrzymała się na poziomie ustalonym przez „Społem”. Nie wpłynęło to na podwyżkę detalicznych cen cukru, odbierając jedynie niezastąpiony zysk spekulantom. Stanowisko „Społem” spotkało się z uznaniem Związku Plantatorów buraka cukrowego, przy czyniło się bowiem do utrzymania uprawy na poziomie opłacalności. (SAP)

Pomyślne wyniki tegorocznej kampanii buraczano-cukrowniczej Na czoło wysunęło się województwo Pomorskie

Porównując plantacje buraka cukrowego w obecnej kampanii z danymi roku ubiegłego, widać znaczne różnice. Podczas gdy w ubiegłej kampanii zakontraktowano 117.138 hektarów, to obszar plantacji zakontraktowanej na wiosnę 1946 r. wyniósł 183.279 ha. Dzięki wytrwałej i ofiarnej pracy aparatu plantacyjnego oraz zrozumieniu przez ludność rolniczą korzyści płynących z uprawy buraka, jak również woli przyczynienia się do odbudowy kraju, osiągnięto pełny sukces — plan zakontraktowania określony przez czynniki rządowe w wysokości 170.000 ha został przekroczony i wykonano go w 108%.

Po przeprowadzeniu akcji pomiarów plantacji stwierdzono, że stosunek rzeczywistości obsianych obszarów plantacji do zakontraktowanych wynosi 93%, gdy w ubiegłym roku wyniósł 88%. O tym, że rolnicy rozumieją znaczenie uprawy buraka świadczy najlepiej cyfry. Na obecną kampanię cukrownictwo pozyskało 184.045 nowych plantatorów, plantujących buraki po raz pierwszy, co stanowi 48% ogólnej tegorocznej ilości plantatorów, która w stosunku do zeszłorocznej prawie się nie podwoiła.

Charakterystyczną cechą jest to, że 182.088 plantatorów stanowią gospodarstwa o obszarze poniżej 50 ha. W ten sposób cukrownictwo zrealizowało dalszy punkt planu rządowego — upowzechnienia plantacji buraka cukrowego.

Duży wkład o ile chodzi o uprawę buraka cukrowego wniosły Ziemię Odzyskane. W porównaniu z minimalnymi rezultatami — ze zrozumiałych przyczyn — w ubiegłej kampanii, dziś posiadamy na Ziemiach Odzyskanych 72.438 plantatorów, którzy przeznaczili pod uprawę buraka cukrowego 51.655 ha co stanowi 28% w stosunku do całej Polski.

Stosunek zakontraktowanych obszarów do gruntów ornych Ziemi Odzyskanych wynosi 4% — na dawnych zaś ziemiach 4,5%.

O ile chodzi o ziemie dawne, to największy wzrost obszarów plantacji w porównaniu z ubiegłym rokiem wykazują województwa: Pomorskie — kampania 1945-46 — 25.264 ha, kampania 1946-47 — 36.083 ha i Poznańskie — kampania 1945-46 38.083 ha, kampania 1946-47 — 41.818 ha.

Już obecnie można stwierdzić, że plan dostawy buraków w bieżącej kampanii został przekroczony i wykonano go już dotąd w 108%. Moż-

na się spodziewać, że dostawa buraków przekroczy plan, który wyniósł 24.351.000 — q, około 4.000.000 q, czyli o ca 16%. Odpowiednio zatem wzrosła produkcja cukru.

Dalej należy podkreślić korzystne wyniki jakie dał obok na ogół sprzyjających warunków atmosferycznych — zwiększony wkład pracy rolnika.

Gdy w ubiegłej kampanii średni zbiór za 1 ha wyniósł 125 q buraków, to obecnie należy się spodziewać, że wyniesie on ok. 165 q buraków, co wybitnie wpłynie na podwyższenie rentowności uprawy buraka. Nie należy również pominąć, że i warunki, na jakich zakontraktowano buraki w bieżącej kampanii, są lepsze niż w ubiegłej.

W roku ubiegłym plantator otrzymywał poza melasem i wysłodkami premię cukrową — 2 kg cukru (po cenie sztynowej) za 1 q dostarczonych buraków, obecnie otrzymuje 3 kg cukru, czyli 50 proc. więcej, oczywiście pod warunkiem, że umowna ilość buraków zostanie dostarczona.

Poza tym plantator otrzymuje tak jak i w ubiegłej kampanii, od 1 q dostarczonych buraków bezpłatnie 0,25 kg melasu (względnie zamianę — wobec niewydawania melasu — na 0,09 kg cukru za 1 kg melasu), oraz 50 kg wysłodków prasowanych. Utrzymane są również premie za dowóz przez plantatorów buraków (możliwość zakupu cukru po cenie sztynowej), a to w wysokości: 0,03 kg cukru za 1 q i 1 km buraków, dowiezionych bezpośrednio na plac cukrowni, 0,02 kg cukru 1 q i 1 km za dowóz do składu względnie stacji załadunku.

Zwiększenie korzyści, płynących z uprawy buraka dla podniesienia kultury rolnej oraz wyraźna opłacalność tej uprawy, dalej starannie przeprowadzona akcja kontraktowania, lepsza obróbka plantacji, przygotowanie akcji zbioru i dostawy buraków, jak też przygotowanie techniczne cukrowni i zaopatrzenie w potrzebne materiały kampanijne, stworzyło to, że wyniki tegorocznej kampanii buraczano-cukrowniczej dadzą w rezultacie znaczne przekroczenia planu, pozwolą na wyprodukowanie większej ilości, niż przewidywano, cukru, co umożliwi odpowiednie zaopatrzenie rynku wewnętrznego w cukier, jak też zwiększając eksport otrzymywać dewizy, tak potrzebne dla dalszej odbudowy kraju.

Cześć bohaterom Powstania Wielkopolskiego

Dzień 27-go grudnia 1946 roku, to 28-ma rocznica Powstania Wielkopolskiego, obchodzona w tym roku uroczystość o charakterze oficjalnym przy współudziale władz wojskowych, państwowych i samorządowych w Poznaniu.

„Dzień wybuchu Powstania Wielkopolskiego 27-go 12. 1918 r. na hasło naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu przeszedł do historii Narodu jako czyn zbrojny wyzwolający się samorzutnie spod zaboru pruskiego narodu. Dziś jako wolni obywatele Niepodległej Polski, możemy ocenić trud i poświęcenie tych, co pozostali i tych, co zginęli, oraz pomordowanych w lagrach koncentracyjnych i rozstrzelanych powstańców, którzy wyciili za broń, by zrzucić jarzmo niewoli, zerwać kajdany ludu poznańskiego i jego sąsiadów. Do czynu porwał się młody i stary, kto wierzył w Boga i w Niemców ile tylko wzięło. Zaskoczeni prusacy ustępowali, lecz jednocześnie przygotowywali większe siły na tyłach. Powstańcy nie licząc na żadnych sprzymierzeńców z bronią w ręku, rzucili się na wroga, ufni we własne siły i pewni zwycięstwa. Ufność i siła była tak wielka, że gdy Niemcy ponownie uderzyli by uzyskać stracone tereny, małe oddziały powstańcze sprawy Niemców w niesamowity sposób.

Czyn powstańców odbił się dalekim echem na całym Pomorzu, gdzie około 10.000 powstańców pomorskich zorganizowanych w tajnej organizacji wojskowej Pomorza czekało na hasło przyłączenia się do Powstania Wielkopolskiego. Nic więc dziwnego, że Niemcy powtórnie zaskoczeni musieli na tyłach rozdrobić swe siły, na czym ogólnie zyskało powstanie.

Najszlachetniejsi synowie Ojczyzny, pełni zapału i wiary w zwycięstwo, polegli na polach bitew, lecz Ojczyzna została oswobodzona.

Powstanie Wielkopolskie możemy więc zaliczyć jako jedno z udanych powstań w dziejach naszych. Gdyby nie przeszkody ówczesnych rządzących alianców i więcej zaufania ówczesnego Wodza Polski do powstania, pewnym jest, że nie tylko Poznańskie, Pomorze i Śląsk zostałyby ocalone przez samych powstańców ale również Gdańsk i Prusy Wschodnie. Niestety, polityka poszła innymi torami, co fatalnie odbiło się na rzeczywistości polskiej. W każdym bądź razie Powstanie Wielkopolskie, to jedna z najpiękniejszych kart naszej historii, i bohaterom tego czynu niech będzie — wiekopomna Cześć! R. K.

RYWAŁD

Sanktuarium Pomorza: Cudownej figury Matki Boskiej Rywałdzkiej strzegą z powrotem Ojcowie Kapucyni

Dnia 25 grudnia z pasterskim błogosławieństwem J. E. księdza biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego Przew. O. Archidiecezji Brzezińskiej Prowincja Zakonu objął uroczystość w poświęcenie dawny klasztor Zakonu.

Kościół w Rywałdzie został zbudowany w roku 1689 przez Sebastiana Czapskiego, kasztelana chełmińskiego, a Konstanca z Gnińskich Czapska wystawiła klasztor przy kościele, który został następnie oddany O.O. Kapucynom sprzedanym z Warszawy.

Niedługo jednak Ojcowie zostali w Rywałdzie, bo już w roku 1817 opuścić go musieli, na skutek pierwszej kataszty Zakonu.

Wtedy to teraz po 127 latach, synowie św. Franciszka z Asyżu przychodzą z powrotem do swej dawnej siedziby, do Sanktuarium w Rywałdzie. Ożyją dawne tradycje, lud Pomorza będzie się modlił do swej Pani Niebieskiej a Ona będzie mu błogosławiła.

Rozdawanie zeszytów w szkołach

Warszawa. W całej Polsce rozpocznie się w najbliższych dniach rozdawanie w szkołach powszechnych dzieciom zeszytów z wydrukowaną mapą Polski. Zeszyty te zostały sporządzone z papieru, zaoszczędzonego przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych w akcji wyborczej.

Ponad 10 milionów osób uprawnionych do zaopatrzenia kartkowego

Warszawa (SAP). W listopadzie ilość osób, uprawnionych do zaopatrzenia kartkowego wynosiła: kat. I — 3.404.785, kat. II — 447.768, kat. III — 423.153, kat. IR — 5.551.890 i kat. IIR — 220.000.

Ogółem korzystało z kart zaopatrzenia w ubiegłym miesiącu 10.078.498 osób. Ogólna liczba uprawnionych do zaopatrzenia reglamentowanego wzrosła w porównaniu z październikiem o 158.499 osób, a z wrześniem o 274.656 osób. Na-

leży podkreślić, że ostatnio stale wzrasta ilość uprawnionych kat. I i IR, co tłumaczy się zwiększeniem się ilości nowouruchomionych przedsiębiorstw, rozpoczęciem kampanii cukrowniczej itd. Zwiększyła się również ilość zatrudnionych w związku z zarządzeniem o wysiedlaniu osób niepracujących z Wybrzeża. Karty I kat. otrzymują obecnie również żony oficerów, pełniących czynną służbę wojskową. Na terenie woj. gdańskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego osad-

Rewindykacja dzieci

Ministerstwo Oświaty wszczęło akcję, zmierzającą, do zebrania w kraju wszelkich papierów, pozostawionych przez okupanta, a zawierających okólniki, instrukcje, zarządzenia rejestracji, kartoteki, imienne wykazy z ewentualną zmianą imion i nazwisk dzieci wywiezionych z Polski. Zwłaszcza w dawnych siedzibach niemieckich zakładów wychowawczych mogą się znaleźć cenne materiały, które ułatwią dochodzenie pochodzenia, identyfikowanie i

ustalenie przynależności dzieci, wywiezionych i teraz wyszukiwanych w Niemczech.

W związku z tą akcją osoby, które poszukują wywiezionych dzieci albo posiadają jakiegokolwiek wiadomości, mogące się przydać w poszukiwaniach, powinny się zwrócić niezwłocznie listownie lub osobiście do Biura Informacji Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Piusa 24.

Czterodniowa konferencja nauczycieli wychowania fizycznego Okręgu Pomorskiego

Ogólnopolskie Igrzyska sportowe

młodzieży szkół średnich odbędą się w dniach 13, 14 i 15 czerwca 1947 w Bydgoszczy

W dniach od 16—19 grudnia obradowali w Toruniu nauczyciele szkół średnich i powiatowi instruktorzy wychowania fizycznego.

Program konferencji obejmował zajęcia praktyczne oraz referaty i sprawozdania z terenów.

Omówiono poza tym szczegółowo program przyszłorocznych igrzysk sportowych młodzieży szkół średnich, odbyć się mających w dniach 13, 14 i 15 czerwca 1947 r. w Bydgoszczy.

Program igrzysk obejmuje poza pokazami gimnastyki, piasów i tańców narodowych, zrywki lekkoatletyczne, pływackie i gry sportowe tak dla młodzieży męskiej jak i żeńskiej.

Konferencje zagalę p.o. naczelnik Wydziału Wychowania Fizycznego przy Kuratorium Okr. Szkolnego Pomorskiego ob. Trzeźniowski, witając obecnych. Nieobecnego służbowo Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr Skopowskiego zastępował naczelnik Wesolowicz. Obecni byli też naczelnik Wydziału dr Sperczyński, Błoński i Makaruk. Ministerstwo Oświaty reprezentował kol. Denisuk.

Zajęcia praktyczne prowadzili kol. Tygeman, Opolski i Trzeźniowski. Uczestnicy konferencji wysłuchali ciekawego referatu znanego na Pomorzu działacza sportowego i wychowawcę mgr. Machinke z Torunia, na temat: „Typy konstytucjonalne”. Praca, napisana w oflagu, zawiera krytykę, uzasadnioną danymi statystycznymi docekania badaczy niemieckich z dr Kretschmerem na czele.

Niewątpliwie praca zajmuje się polskie sfery naukowe i będzie ona dalszym przyczynkiem do ustalenia polskich metod badawczych w tej dziedzinie.

Katastrofalnie wprost wypadły sprawozdania z terenu Powiatowych Instruktorów WF i nauczycieli szkół średnich, prowadzących wychowanie fizyczne. Dotyczy to tak urządzeń sportowych i sal gimnastycznych jak również sprzętu, którego prawie nie ma, oraz stosunku do zagadnienia wychowania fizycznego przez czynniki do popierania wychowania fizycznego z urzędu powołanych.

Brak sił nauczycielskich wykwalifikowanych, to też wielkie znaczenie ma zainicjowana akcja doszkolenia nauczycielstwa na kursach wakacyjnych i kursach WF w powiatach naszego Okręgu.

WĄBRZEŻNO

Wieczór wigilijny uczniów Gimn. Mechanicznego

Tradycyjnym zwyczajem odbył się dnia 20. 12. br. obchód gwiazdkowy uczniów Gimn. Mechanicznego.

Wieczorek zagalę przemówieniem stosownym do uroczystej chwili nauczyciel Pior. — O symbolicznym opłatku mówił do młodzieży dyrektor Wasilewski podkreślając, że Boże Narodzenie jest świętem miłości i zbratania.

Po wygłoszeniu przez ucznia Morawskiego wiersza pt. „Sierotka”, zabrzmiały w świetlicy piękne nasze koledy.

O wysokim poczuciu obywatelskim młodzieży Gimn. Mechanicznego świadczy fakt że Samorząd uczniowski zebrał na obchód gwiazdkowy 519,— zł, jako dar gwiazdkowy dla żołnierza polskiego, 150,— zł, na sieroty w zakładzie Świętego Jerzego w Lubawie i 1000,— zł, na Daninę Narodową.

Hymem Państwowym i pieśnią wieczorną zakończono podniosłą uroczystość.

W sprawie polepszenia warunków pracy, dostarczenia sprzętów, uporządkowania sal gimnastycznych, przeznaczenia tychże na prace WF, a nie na sale zabaw ani kina, zabierał głos kol. Weberowa z Grudziądza, Guzowska i Wierzbicki — Nowe Miasto, Gniewkowski Szatkowski i Lewandowski — Włocławek Bączkowski i Opolski — Inowrocław, Szala — Brodnica, Butkiewicz — Bydgoszcz, i inni.

Wyjątkowym miastem na Pomorzu, jak wynikało ze sprawozdania pow. instruktora WF Bączynskiego, jest Wąbrzeźno, gdzie dzięki poparciu burmistrza miasta Lenartowskiego i Miejskiej Rady Narodowej, szkoły powszechne uzyskały boisko z gruntów miejskich i stosunkowo wielkim nakładem pieniędzy przystosowano salę gimnastyczną do celów WF.

Zarząd Miejski wychodzi bowiem z słusznego założenia, że po 6-letniej okupacji potrzeba by dziecka polskiego kroczą na pierwszym miejscu.

Nowa podróż pociągu sanitarnego

PCK do strefy radzieckiej

Pociąg sanitarny Okręgu Pomorskiego PCK, który powrócił po miesięcznej podróży zagranicznej z okupowanej strefy brytyjskiej przywodzi stamtąd do kraju chorych wysiedleńców polskich. Po dwutygodniowym postoju na stacji w Bydgoszczy już 18. grudnia br. wezwany nagłym poleceniem Zarządu Głównego w Warszawie, podjął następną podróż na zachód do radzieckiej strefy okupacyjnej wywożąc pozostałych Niemców z południowych województw RP.

Obchód Gwiazdkowy

Zw. Prac. Niewidomych

W sobotę, dnia 21 bm. popołudniu w sali restauracyjnej ob. Magdżarza na Rynku Piastowskim odbyła się gwiazdka Związku Prac. Niewidomych Oddział Bydgoszcz.

Na bogaty program obchodu, wykonany wyłącznie przez niewidomych składali się koledy, wiersze i utwory muzyczne odegrane na fortepianie i skrzypcach.

Wśród wykonawców specjalnie wyróżnili się ob. Mikołajczak Henryk, uczeń konserwatorium oraz ob. Konstanczak Roman.

Sala była wypełniona po brzegi przez członków Związku i ich rodziny.

Do zebranych przemówił w serdecznych słowach i łamał się opłatkami ks. Balcezek kapelan Związku.

Uroczystość zakończyła mowa długoletniego ob. od lat 20 prezesa Związku ob. Władysława Winnickiego. Jego to zasługą, mimo licznych trudności i przeszkód było zorganizowanie gwiazdki i zdobycia potrzebnych na ten cel funduszy. Na swym odpowiedzialnym stanowisku ob. Winnicki wykazuje wielką gorliwość i poświęcenie.

Wszyscy ociepleni otrzymali po 400 zł, a członkowie zrzeszeni w Związku ponad to paczki z żywnością i drobiazgamami.

W miłej i serdecznej atmosferze przy zapalonych chojnec, ociepleni obchodzili swą gwiazdkową uroczystość.

nicy, którzy objęli gospodarstwa bez dostatecznych zapasów żywnościowych, korzystają z kart zaopatrzenia II kat., a ich rodziny z kart IIR.

Ruch telefoniczny z Bułgarią

Od 16 grudnia 1946 r. wprowadzono ruch telefoniczny Polska — Bułgaria, via Praha — Beograd. Opłata za trzypięciominutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 400,— zł. (czteryście złotych) a od 1 stycznia 1947 r. — 370,— zł. (trzysta siedemdziesiąt złotych). Dopuszczone są rozmowy państwowe zwykłe i pilne, służbowe, prywatne zwykłe, rozmowy z wezwaniem, rozmowy z uprzedzeniem oraz z żądaniem wyjaśnień. W ruchu telefonicznym z Bułgarią dopuszczane są języki słowiańskie oraz język francuski i angielski.

Ruch telefoniczny Polska — Holandia

Od dn. 23. 12. br. wprowadzono ruch telefoniczny Polska — Holandia via Praha lub Zurych. Opłata za trzypięciominutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 420 zł. (czteryście dwadzieścia złotych.)

Dopuszczone są rozmowy państwowe zwykłe i pilne, rozmowy prywatne zwykłe, rozmowy z wezwaniem do rozmównicy, rozmowy z uprzedzeniem, rozmowy służbowe i z żądaniem informacji. W ruchu telefonicznym z Holandią dopuszcza się język polski, holenderski, francuski, angielski, rosyjski i niemiecki.

Apelem do nauczycielstwa, aby mimo ciężkich warunków pracowało możliwie najintensywniej nad rozwojem fizycznym młodego pokolenia, zakończył kurator dr Skopowski konferencję.

Zjazd prezesów Sądów Okręgowych w Toruniu

Toruń. Pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu, odbył się tu zjazd prezesów SO apelacji toruńskiej. Na zjazd przybyli Min. Sprawiedl. sędziowie: Kapitański, Grudziński. Obrady trwały 2 dni. Prezesi SO złożyli szczegółowe sprawozdania z dotychczasowej działalności. Wysłuchano też sprawozdań wizytorów SO, którzy nakreślili swoje spostrzeżenia i uwagi.

W końcowych obradach zjazdu dokładnie omówiono na czym ma polegać wizytacja sądów, jak należy podchodzić do wielu zagadnień natury organizacyjnej, by każda wizyta delegata miała raczej charakter dydaktyczny. (SAP)

Plac Mariana Rapackiego w Toruniu

Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej przełmianowano dotychczasowy Plac Bankowy w Toruniu na Plac Mariana Rapackiego, wielkiego pioniera i przywódcy ruchu spółdzielczego, poległego na posterunku służby społecznej w powstaniu warszawskim.

Chłopi zrywają z PSL

W całym kraju chłop, który do niedawna należał do PSL, masowo występuje z tego stronnictwa, deklarując swój akces do Partii Demokratycznych oraz udzielając poparcia Blokowi Stronnictw Demokratycznych.

Członkowie Koła Gromadzkiego PSL w Czarnówku w pow. bydgoskim postanowili na walnym zebraniu uchwalić następującą rezolucję: „Nie chcemy dalej należeć do Stronnictwa p. Mikołajczyka, gdyż przekonaaliśmy się, że polityka PSL prowadzi do zguby Polski. Kierownictwo PSL dąży bowiem do przywrócenia majątku i władzy obszarnikom i kapitalistom, którzy są największymi wrogami chłopów i robotników. W interesie chłopów leży poparcie demokracji. My wszyscy oddajemy głosy przy wyborach w dniu 19 stycznia na Blok Stronnictw Demokratycznych. Wzywamy do tego samego wszystkich chłopów z powiatu bydgoskiego.”

W woj. mazurskim w Runowie pow. Lidzbark znowu 5-ciu członków koła PSL wystąpiło ze stronnictwa, motywując swój krok tym, że nie byli świadomi istotnego charakteru PSL, jego szkodliwej roli oraz łączności tej organizacji z bandami dywersyjnymi NSZ i WIN.

Po przejściu grupy Szrajbera w Sztumie z PSL do PSL - Nowe Wyzwolenie, obecnie prezes koła tego samego stronnictwa w Chyloni, ob. Roman Woll, komunikuje, że wystąpił z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Demokracja - to pokój powszechny



Kronika

— Miał życzeń świątecznych i noworocznych dyr. Karol Kochler składa 200 zł na Akcję Pomocy Zimowej.

— Zabawę Sylwestrową urządza Społeczna Obywatelska Liga Kob. et dnia 31 bm. w salach OM TUR przy ul. Wybickiego.

Początek o godz. 20.

Czysty dochód przeznaczają się na pomoc zimową.

Wszystkich serdecznie zaprasza Komitet.

Z okazji ślubu tow. Lucków w Henryki z ob. Bedzakiem Zygmuntem ślemy najserdeczniejsze życzenia! Zarząd RKS „TUR” Zarząd OM „TUR”

— Podaję wszystkim członkom Cechu Dam sko-Krawieckiego i jego sympatykom do wiadomości, że w drugiej połowie stycznia 1947 r. rozpocznie się nowoczesny kurs kroju, damsko-męskiego. Zgłoszenia przyjmuje starszy cechu ob. Koźłinka, Kościuszki 38, do dn. 10.1.1947. Koźłinka, starszy cechu.

— Ostatnie trzy dni wystawy. Podajemy do wiadomości, że wystawa obrazów artysty malarza T. Nowaka trwać będzie tylko 3 dni tj. w niedzielę, poniedziałek i wtorek br. w godzinach od 10—18, z przerwą obiadową od 13—15.

— W zamian życzeń świątecznych i noworocznych Dyrekcja Zakładów Herzfeld i Victorius złożyła 1000 zł na rzecz RTPD.

— Przydział gwiazdkowy. Przypominamy, że ci Członkowie Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców, którzy dotąd nie odebrali bezpłatnego przydziału gwiazdkowego, mogą to uczynić jeszcze w poniedziałek, 30 bm., w sklepie nr 2 przy ul. Wybickiego 37.

— Właściciele nieruchomości. W poniedziałek, dnia 30 bm., o godz. 19, w sal' Radw Związków Zawodowych w Grudziądzu, ulica Szewska, odbędzie się plenarne zebranie.

Z uwagi na ważność obrad obecność wszystkich członków jest konieczna.

— Grono Urzędników Zarządu Miejskiego zebrało podczas wieczorku wigilijnego, dnia 23 bm., na MKOS kwotę 1045 zł.

— Gwiazdka dla członków i rodzin Stronnictwa Pracy. W niedzielę 29 bm. o godz. 18.00 w auli szkoły Brackiej urządza Stronnictwo Pracy tradycyjną Gwiazdkę, na którą wszystkich członków wraz z rodzinami uprzejmie zaprasza Zarząd

— Kółko Sceniczne Świetlicy Pracowników Państw. Zakładów Przemysłu Drzewnego przy ul. Sienkiewicza 16, odegra Jasełkę połączone z igraszkami regionalnymi, w dniu 29, 12, o godz. 16, w dniu 1, 1. 47 o godz. 15, w dniu 6, 1. 47 o godz. 15, na którą wszystkich pracowników Zakładu jak również gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

Na kościół w Tarpnie

Wzwanym składam na budowę kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa w Tarpnie 100 zł i wzywam ob. Walentego Krysia, Mała Tarpno, Trynkowa 2 i ogrodnika Iga. Jánza Wielkie Tarpno.

Reprezentacyjny bal Sylwestrowy na odbudowę Grudziądza

Dowiadujemy się, że Komitet Odbudowy m. Grudziądza postanowił urządzić reprezentacyjny bal Sylwestrowy w salach „Gastronomii”, z którego dochód przeznaczony zostanie na odbudowę miasta, a w pierwszym rzędzie na wykończenie gmachu teatru.

Poza tym Komitet powziął uchwałę, by w wieczór Sylwestrowy od wszystkich imprez i zabaw, jakie odbędą się na terenie naszego miasta, pobierać do biletów wstępu pewną opłatę na powyższy cel.

W ten sposób już wczesną wiosną przystąpić będzie można do ukończenia budowy gmachu teatru, którego potrzebę dotkliwie w naszym mieście odczuwamy.

Rejestracja kart odzieżowych

Komunikat Wydz. Apropowizacji i Handlu nr 276 W dniach od 28 grudnia br. do 4 stycznia 1947 r. odbędzie się we wszystkich punktach rozdzielczych towarów odzieżowych kontyngent rejestracja kart odzieżowych na miesiąc grudzień 1946 r. Na miesiąc listopad mogą dodatkowo rejestrować karty odzieżowe tylko te osoby, które otrzymały dodatkowo karty odzieżowe.

Do rejestracji należy przynieść prócz karty odzieżowej także kartę żywnościową i kartę, wydaną przez Zarząd Miejski m. Grudziądza.

Dla cywilnych pracowników w instytucjach wojskowych wyznacza się wyłącznie sklep nr 17 Grudziądzkiej Spółdzielni Spoż., przy ul. Wybickiego nr 21.

Kto nie zarejestruje karty odzieżowej w powyższym terminie, nie może rościć pretensji do przydziału towaru.

Obchody Gwiazdkowe

Uświęcone odwieczną tradycją obchody gwiazdkowe specjalnie silny wyraz znajdują w roku bieżącym. W mieście naszym nie ma bodaj organizacji, czy instytucji, któraby w mniejszym lub większym zakresie nie zorganizowała obchodu gwiazdkowego. Chodzą tu głosy o działawie i młodzie, by wrazić w jej umysł czas najpiękniejszego światła, utrwalić symbolikę drzewka bożego, rozszerzać i umacniać ideały chrześcijańskiej miłości, zgody i pojednania. Bo święta Bożego Narodzenia to na prawdę triumf dobrego nad złem, to okres radości i serdecznego zbliżenia się, to dni braterstwa i przebaczenia wzajemnych uraz.

Wśród pracowników drukarni „Wiedzy”

Z dotychczasowych obchodów udanych najbardziej załżyć należy Gwiazdkę drukarni „Wiedza” i wydawnictwa „Głosu Pomorza”, urządzoną dla wszystkich pracowników zakładu i ich rodzin minionej soboty, w salach „Gastronomii”.

O godz. 17.30 zebrało się ponad 500 osób, do których w serdecznych słowach przemówił dyr. Kubiński. Następnie przełamano się oplatkiem, po czym chór zakładu odśpiewał kilka kołęd, przeplatanych wierszykami dziatwy. Z kolei przemówienia wygłosili: red. Weiss i przewodn. Rady Zakładowej tow. Kwintkiewicz, po czym nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości, do którego dziatwa wdychała już od godziny przeszło, tj. wizyta św. Mikołaja. Przybył wprawdzie na samochodzie unrowskim, jednak z naszymi polskimi

Aktu poświęcenia świetlicy dokonał ksiądz prob. Kalinowski, wygłaszając przy tym wspaniałe, głębokie w treści i piękne stylem przemówienie. Myślą przewodnią przemówienia było podkreślenie walorów pracy, opartej na zdrowych zasadach wiary w Boga i miłość bliźniego. Jako przykład podał duszpasterz hitlerowski Niemcy, gdzie w zaślepieniu swym i pysze budować chcieli mimo Boga, a nawet podejmując z Nim walkę.

Następnie zespół amatorski pracowników popisywał się produkcjami artystycznymi, które, prócz jednego — mianowicie: „Drewniarze u siebie”, były całkiem udane. Tutaj nie możemy się powstrzymać od słów krytyki, a ściszej mówiąc, życzliwej uwagi, by jednak w podobnych wypadkach ktoś z osób poważniejszych — do których dyrektorzy Ostaszkiwicz i Kaźmierczak naprawdę należą — przed publicznym występem przeprowadzili pewnego rodzaju korektę, by uniknąć niepotrzebnych dysonansów. Bo numer, o którym mówimy był był naprawdę niesmaczny, zwłaszcza na tle pięknego przemówienia ks. Kalinowskiego.

Po spożyciu wspólnego obiadu odbyła się uroczystość gwiazdkowa przy udziale dzieci pracowników, do których przemówił dyrektor Ostaszkiwicz. Naprawdę, miło była patrzeć na rozemianę twarzyczki dziecięce, na ożywpatrzone w choinkę i na zadowolenie, jakie się odbijało na nich po odebraniu podarunku. A prezenty były naprawdę ładne i cenne. Wystarczy, kiedy powiemy, że kosztowały Zakład ok. osiemdziesięciu tysięcy złotych.

Redakcja „Głosu Pomorza” wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim instytucjom i osobom, które nadesłały pod adresem redakcji wzgl. poszczególnych członków redakcji życzenia, z okazji świąt „Bożego Narodzenia”.

podarkami. A miał ich sporo, bo pełne cztery worki. Czego tam nie było! I koniki i pajacyki i zabawki i pomoce naukowe i słodycze, i ednym słowem: „bogaty był św. Mikołaj w tym roku” — jak mi powiedział pewien mały brzdąc. Toteż serdecznej uciechy pośród dzieciarni było co niemiara.

Po odśpiewaniu wspólnie kilku kołęd zakończono uroczystość, która w miłej pamięci pozostanie na pewno rok cały.

Podkreślić musimy poświęcenie niektórych pracowników zakładu na czele z tow.: Latośzewska, Szulcowa, Radzikowska, Miklikowskim, Kwintkiewiczem seniorem i juniorem, Zaklikowskim, którzy nie szczędzili trudu i czasu około organizacji tradycyjnego obchodu.

Gwiazdka Zw. Pracowników Gastronomicznych

Niemniej piękny przebieg miał obchód gwiazdkowy, urządzony z inicjatywy Związku Pracowników Gastronomicznych w dniu 20 bm. W gustownie udekorowanej sali Gastronomii zebrało się członkowie, ich rodziny oraz wdowy i sieroty po zmarłych kolegach, by tradycyjnym zwyczajem przy oplatku i wspólnej kolacji zadokumentować swą koleżeńską wspólnotę rodzinną.

Przybyłych gości i członków serdecznie powitał prezes Piarski, dłuższe zaś przemówienie wygłosił kierownik działu kulturalno-oświatowego ob. Frass.

Z gości przemawiali w imieniu redakcji „Głosu Pomorza” tow. Weiss, oraz w imieniu właścicieli zakładów gastronomicznych ob. ob. Dzierżęcki i Lobusek.

Miły ten wieczór przeplatany był odegraniami kołęd, wspólnym śpiewem i deklamacjami, zaś główna atrakcja — to Mikołaj, który zebranej dziatwie sprawił dużo radości, szczególnie gdy wręczał upominki, słodycze, pierniki, itp. smakołyki.

Wyróżniły się w deklarowaniu wierszy: 4-letnia Anusia Karnowska, 6-letnia Edyta Zakrzewska oraz 13-letnia Gertruda Mościcka.

Inicjatorom tej imprezy gwiazdkowej należą się szczerze uznanie i podziękowanie, niemniej na podkreślenie zasług pomoc, jaką udzielił Związek Właścicieli Zakładów Gastronomicznych.

Poświęcenie świetlicy i obchód gwiazdkowy w Zakładach Przemysłu Drzewnego

W niedzielę, dnia 22 bm., pracownicy Zakładów Przemysłu Drzewnego byli świadkami podniosłej uroczystości poświęcenia świetlicy w gmachu Zakładów przy ul. Sienkiewicza.

Na uroczystość przybyli: zastępca dyrektora nacelnego Dyrekcji Lasów Państwowych inż. Meisner oraz inż. Szotyńczuk ks. prob. Kalinowski, poseł Niedziałek, dyr. Jacuński, insp. szkolny Narloch, prezes Pawłowicz i Wiland, sekretarz Sedziński, red. Nowiński i inni.

Uroczystość zagalął dyr. Zakładów obyw. Ostaszkiwicz, podkreślając cele, jakim winna służyć świetlica, zaznaczając jednocześnie, że tylko pracą i oświatą możemy budować lepsze zęby Ojczyzny naszej.

Do podniesienia nastroju obu uroczystości przyczyniła się w dużej mierze orkiestra pracowników Zakładu, która jest całkowicie na poziomie.

Mikołaj w Browarach Państwowych

Browary Państwowe urządziły dla dzieci swych pracowników obchód gwiazdkowy. Stał się w komplecie pracownicy zakładu wraz z dziatwą. Zebranych powitał przewodniczący Rady Zakładowej ob. Paździór, po czym przemówił do rodziców i ich dzieci dyr. zakładu ob. Roskosz. Następnie orkiestra odegrała szereg kołęd a dzieci popisywały się deklamacjami i śpiewem, po czym w liczbie ponad 100 zasiadły do przygotowanej dlań kolacji.

Nie zabrakło oczywiście Mikołaja, który po okolicznościowych pytanach wręczył miłośnikom po paczce z jabłkami i słodyczkami. Pobyt jego w gronie uradowanych dzieci nie trwał długo, gdyż tłumaczył się, że musi epi-

Przydział obuwia roboczego

Warszawa (SAP). Ministerstwo Apropowizacji i Handlu przydzieliło w bieżącym miesiącu poważną ilość obuwia gumowego i drewniaków UNRRA dla pewnych kategorii pracowników.

Obuwie otrzymają rybacy, pracownicy hutnictwa, kopalni, kanalizacji, melioracji, gazowni, elektrowni, chłodni i re-

zycz w dalszą drogę, ... na Ziemię Odzyskaną, by i tamtejszym dzieciom głosić „Wesołą Nowinę”.

Gwiazdka w Zakładach Elektrycznych

Zakład Elektryczny Oddział Grudziądza, obchodzą tegoroczną Gwiazdkę w Domu Żołnierza. Zebranych pracowników, którzy przybyli z dziećmi, powitał kierownik administracyjny ob. Januszewski. Do rodziców i dzieci zwrócił się serdecznymi słowami przedstawiciel Rady Zakładowej ob. Gosteniecki, dzieląc się następną tradycyjnym oplatkiem. Orkiestra zakładowa urozmaiciła wieczór poważnymi i wesołymi utworami muzycznymi. Następnie zespół amatorski odegrał polskie Jasełki, które widzowie przyjęli z entuzjazmem. Wreszcie zjawili się Gwiazdor w asyście Trzech Króli i Aniołów, darząc dziatwę zabawkami, słodyczkami i owocem. Na zakończenie uroczystości wieczoru delegat Rady Zakładowej oznajmił obecny, że Rada ufundowała tyt. Gwiazdki 2000 zł na rzecz dzieci najbiedniejszych naszego miasta.

W Zarządzie Miejskim

W wieczór wigilijny w Zarządzie Miejskim urządzono obchód gwiazdkowy dla rodzin i dziatwy pracowników fizycznych wydz. techniczno-budowlanego i zakładów oczyszczania miasta.

W pogodnym świątecznym nastroju do zabranych przemówił na wstępie wiceprezydent tow. Mężyk i przewodniczący Rady Zakładowej — Rumiński. Dzieci obdarowane zostały przez św. Mikołaja upominkami świątecznymi w postaci torebek ze słodyczkami.

Wieczór wigilijny Tow. Przyjaciół Żołnierza

Dnia 23 bm. Tow. Przyjaciół Żołnierza urządziło obchód gwiazdkowy dla wdów i sierot po poległych i zaginionych żołnierzach WP.

Wieczorek urządzono z przeprowadzonych na ten cel zbiorów w mieście i powiecie. Do przygotowanych stołów zasiadło około 260 wdów i sierot, przy udziale starosty powiatowego z małżonką, wiceprezesa ob. Michalskiego, inż. Wagnera, insp. szkolnego ob. Narlocha, tow. Kleznowskiego, ob. Wilanda, oficerów WP, w zastępstwie ks. Kalinowskiego ks. Wróblewski i ref. wojskowego starostwa.

Miły ten obchód zagalął inż. Wagner, po czym chór męski „Echa zaintonował kołędę którą podjęli wszyscy obecni.

Z kolei podzielono się oplatkiem wigilijnym, po czym ob. starosta Degórski w krótkim ale dobitnym przemówieniu zaapelował do obecnych rodzin żołnierzy, przebywających dotychczas na obczyźnie, aby zechciały wpłynąć i przekonać swych mężów o konieczności szybkiego powrotu do kraju.

Rozdaniem paczek z podarunkami gwiazdkowymi zakończono tę miłą uroczystość świąteczną.

Z minionych świąt

Tegoroczne święta miały naprawdę uroczysty charakter. — Stały się, jak gdyby manifestacją naszych uczuć, naszego przywiązania do kościoła i narodowych tradycji, toteż i przybrały charakter powszechności. — Bo oczywiście, w porównaniu z koszmarnymi latami okupacji, a nawet z rokiem ubiegłym, były one ocale niebo weselsze i radośniejsze. — Toteż nawet tam, gdzie nie było dzieci w domu — ludzie starsi ubierali choinki, akcentując w ten sposób dowód swej radości, że tradycyjne drzewko znów w wolnej Ojczyźnie gromadzi przy sobie polską rodzinę, przez tak długie lata żyjącą w udręce wiecznego niebezpieczeństwa, grożącego jej od niemieckiego najeźdźcy.

W dniu wigilijnym wielomilionowa rzesza Polaków stała się naprawdę jedną wielką rodziną. — Nastrojów radości, pojednania i zgody braterskiej wprowadzili kleronicy naszej nowo państwowej tj. Prezydent Bierut i Premier: Osóbka Morawski, wygłaszając do wszystkich Polaków w kraju i zagranicą naprawdę piękne przemówienia. — Nawet przeciwnik polityczny musi przyznać, że wygłoszone przemówienia były w całym tego słowa znaczeniu na poziomie, z których tchnęła jedna wielka prawda mianowicie: Sursum corda!

ANI jedno dziecko polskie nie pozostało

zni, przemysłu konserwowego itp. Prócz nich, w rozdzielniku na obuwie gumowe uwzględnieni będą pracownicy terenowi Oddziałów Świadczeń Rzeczowych.

Rozdział nastąpi przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych Wojewódzkich Wydziałów i Okręgowych Komisji Związków Zawodowych.

bez drobnego bodaj upominku, ani jedna rodzina nie przeżyła w dniu wigilijnym gorzkiego uczucia osamotnienia i opuszczenia. —

Ci, którym los szczęśliwiej się ułożył — szli z pomocą chorem, starym, wzgl. pozostałym jeszcze bez pracy.

A choć niejedna rodzina zasiadła do stołu i łamiąc się tradycyjnym oplatkiem, myślała jeszcze o mężu, synu, czy bracie, daleko kędyś rzuconym przez zawieruchę wojenną — nastroj panował pogodny, bo i tym najbliższymi, choć w oddaleniu przebywającym, nie graliśmy już dziś, ani koszar bombardowań, ani stonieważy, gorza nieraz dla dumnego serca Polaka, niż śmierć, zadawana przez brutalnego, nie znającego granic w swym perwersyjnym okrucieństwie — Niemca. Więc chociaż tu i ówdzie przeszedł się cień złych lat niewoli — pierzchał szybko przed blaskiem choinkowych światełek, jak wiatr, który boi się światła. A ludzie uświadamiali sobie radość nieograniczoną i niczym niezastąpioną, płynącą ze słowami wolności!

O północy tłumy wiernych popleszyły do świątyni Pańskiej, by w kornych modłach złożyć dziękczynienie za otrzymane łaski i prosić nowonarodzoną Dzielnicę o dalsze błogosławieństwo osobiste i Kraju drogiej. — T—4

Ważne dla wszystkich płatników Daniny Narodowej

Miejska Komisja Obywatelska Daniny Narodowej podaje do wiadomości, że zawiadomienia o wymiarze daniny zostały rozesłane. W związku z tym wyjaśnia się wszystkim zobowiązanym do uiszczenia daniny co następuje:

1) na odwołanie zawiadomienia o wymiarze podane są objaśnienia co do terminu płatności, skutków nieuiszczenia daniny w terminie, środków odwoławczych i bonifikaty za uiszczenie daniny w terminie do 31. XII. 46 r.;

2) odmowa przyjęcia zawiadomienia nie zwalnia od obowiązku uiszczenia daniny, a osoby odmawiające pozbawiają się przez to danych co do podstaw wymiaru i pouczeń umieszczonych na zawiadomieniu;

3) osoby, które według przepisów dekretu podlegają obowiązkowi uiszczenia daniny, a dotąd nie otrzymały zawiadomienia o wymiarze ani same daniny nie obliczyły i wpłaciły — winny we własnym interesie zgłosić się po informację o wymiarze albo do Zarządu Miejskiego (płatnicy podatku gruntowego i od nieruchomości) albo do Urzędu Skarbowego (płatnicy podatku obrotowego), a to aby nie stracić prawa do 25% bonifikaty z tytułu wpłaty daniny do 31. XII. 1946 roku;

4) ewentualne odwołania, jeśli chodzi o teren miasta Grudziądza, należy wnieść pod adresem „Wojewódzka Komisja Obywatelska Daniny Narodowej” przez Miejską Komisję Obywatelską w Grudziądzu i składać albo w Zarządzie Miejskim pokój nr. 303, albo w Urzędzie Skarbowym.

5) płatnicy, którzy subskrybowali PPOK według zaleceń Komisji Obywa-

telkiej, korzystają z 25% bonifikaty do 15 stycznia 1947, po okazaniu w Kasie Zarządu Miejskiego lub Urzędu Skarbowego dyplomu, względnie zaświadczenia, które otrzymać można od Miejskiej Komisji Obywatelskiej PPOK Zarząd Miejski, pokój 303.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu na podsta-

Przykład godny naśladowania Robotnicy folwarczni na rzecz Daniny

Mamy do zanotowania nadzwyczaj przyjemny fakt, a mianowicie społeczne i obywatelskie wyrobienie szarego człowieka, który na wezwanie czynników rządzących spieszy z pomocą Państwu. Bo nie jest uznania godne wówczas, jeśli ofiary składa człowiek zamożny, natomiast ważne jest, gdy biedny wyrobnik odejmując sobie od ust, deklaruje chociażby złotówkę, jako pomoc dla Państwa.

W wigilię świąt Bożego Narodzenia delegacja robotników folwarcznych majątku Fijewo powiat Grudziądz, zgłosiła się u starosty Degórskiego i u przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej ob. Musiała, deklarując kwotę 3.670 zł jako dobrowolną ofiarę na rzecz Daniny Narodowej. Delegacja podkreśliła z naciskiem, że choć ustawowo nie są zobowiązani do płacenia daniny, jednak moralnie obowiązkiem odbudowy Polski, a zwłaszcza zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych ciąży na każdym Polaku, toteż czuli by się wyrodnymi dziećmi Ojczyzny, gdyby w tak ważnej chwili nie mieli Jej przyjść z pomocą.

wie art. 58 dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. URP z 1946 r., poz. 174) przesunęło termin płatności daniny narodowej od wynagrodzeń do dnia 7 miesiąca następującego po dokonaniu wypłaty wynagrodzenia w tych wszystkich przypadkach, gdy przypadająca do wpłaty przez pracodawcę kwota daniny nie przekracza 1.000,— zł za poszczególne okresy wypłaty.

Poniżej podajemy imienny wykaz robotników i wysokość wpłaconych sum, z nadmienieniem, że powiat grudziądzki może być dumny z ludzi, którzy w ten sposób pojmują swój obowiązek względem Państwa.

1) Lewandowski Marian 1.000 zł; 2) Szczepkowski Jan 200; 3) Torbecki Maksymilian 100; 4) Kowalski Maksymilian 100; 5) Jabłoński Paweł 100; 6) Szalkowski Władysław 200; 7) Sokołowski Jan 50; 8) Wernik Władysław 50; 9) Smoliński Jan 100; 10) Krajewski Bernard 50; 11) Krajewski Bernard, syn 50; 12) Sobociński Józef 200; 13) Lipiński Stanisław 50; 14) Biedziński Stanisław 20; 15) Biedziński Leon 30; 16) Biedzińska Irena 10; 17) Jaskowska Marta 20; 18) Jaskowska Agnieszka 10; 19) Jaskowska Helena 20; 20) Jarentewicz Lucja 20; 21) Jarentewicz Sybilla 10; 22) Klann Franciszek 20; 23) Klann Zofia 20; 24) Szarcówna Janina 50; 25) Gołębiowska Kazimiera 50; 26) Gołębiowska Maria 50; 27) Barbarewicz Waleria 50; 28) Sentkowski Bolesław 20; 29) Sentkowska Anastazja 20; 30) Jarentewicz Jan 500; 31) Murawski Bronisław 10; 32) Zakierski Jan 100; 33) Szklarzka Maria 50; 34) Roszczyńska Franciszka 20; 35) Wróblewski Antoni 20; 36) Kolakowski Marceł 200; 37) Figurska Maria 100. Razem 3.670 złotych.

Pracownicy Państw. Przedsiębiorstw Traktorów i Maszyn Rolniczych za

Biłkiem Stronnictw Demokratycznych

Na zebraniu przedwyborczym w dniu 20 bm., po wysłuchaniu referatów tow. Adama z PPS i tow. Malinowskiego z PPR i wyczerpującej dyskusji powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

„My pracownicy PPT. i MR. w Grudziądzu, postanawiamy stać twardo przy zasadach i linii politycznej Bloku Stronnictw Demokratycznych, w dniu wyborów oddamy nasze głosy na listę Bloku i wyteżymy wszystkie siły, aby przekonać wszystkich pracujących, że polityka Stronnictw Demokratycznych jest jedyną drogą, po której może kroczyć Polska do rozwoju i potęgi”.

Na fundusz wyborczy

Wezwany przez tow. Kirsznowskiego starosta Degórski złożył w redakcji naszej na fundusz wyborczy kwotę 1000 zł i wzywa do złożenia takiej samej kwoty tow. Kliniowski, dyr. RTPD oraz tow. Michałka, dyr. „Spolem”.

Tow. dr Michałowicz, wezwany przez tow. Szałuckiego, wpłaca 1000 zł i wzywa dr Marzinka.

Tow. Jazłowski wpłaca na fundusz wyborczy PPS 500 zł i wzywa tow. dr Steinową Antoninę, tow. dr Zaboklicką Antoninę.

Posiedzenie MRN

Dnia 30 bm., o godz. 14, odbędzie się osiemnaste posiedzenie MRN wedle następującego porządku obrad:

1. Przyjęcie protokołu z XVII-go posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej.
2. Komunikaty i sprawozdanie Prezydenta z wykonania uchwał MRN.
3. Sprawozdanie Komisji Kontroli MRN i kontroli lustracyjnej Zarządu Miejskiego przez Urząd Wojewódzki.
4. Sprawozdanie ob. Prezydenta Miasta.
5. Uchwalenie statutów:
 - a) o poborze podatku hotelowego,
 - b) o poborze podatku od plakatów, szyldów i anonsów,
 - c) o opłatach za czyszczenie ulic,
 - d) zmiana statutu o opłatach za wywóz śmieci.
6. Zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w Kom. Banku Kredytowym w Poznaniu na zasilenie funduszy kasowych Zarz. Miejsk.
7. Wolne wnioski.

WEZWANIE

Rozporządzenie Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1946 r. L. dz. 2046-46 US RP 71.

Wzywa się wszystkie osoby wzgl. firmy, posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeczy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w Rafuszu, pokój 310, Referat Szkód Wojennych.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszenia podlegają następującym pretensjom:

- a) o niewykonane zobowiązania umowne;
- b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych;
- c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego;
- d) z tytułu rozrządków, wkładów i raunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech;
- e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów wszelkiego rodzaju walorów;
- f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safe'ów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie;
- g) z dziedziny asekuracyjnej i innej.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmieniamy, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone. Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 stycznia 1947 r.

Prezydent Miasta
w z. wiceprezydent Mężyłki

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE

Sport łyżwiarski, który w Grudziądzu cieszy się wielką popularnością, stał przed wojną na dosyć wysokim poziomie technicznym.

Chcąc podtrzymać tę tradycję, organizuje Sekcja Hokejowo-Łyżwiarska GKS pod koniec stycznia 1947 r. zawody w jeździe szybkiej na własnej ślizgawce przy ul. Prowiantowej. W programie przewiduje się konkurencje dla młodzieży i starszych.

GŁOS WROCŁAWIA

Jak to zwykle bywa podczas uroczystych świąt, a szczególnie świąt Bożego Narodzenia: z uśmiechem przenosimy się w przeszłość i przeżywamy w duchu dawno minione chwile, które specjalnie utrwaliły się w naszej pamięci.

I ja tak marzyłem...

Poniosła mnie fantazja wstecz do lat dziecięcych, młodzieńczych.

Widzę się przy stole wigilijnym wśród obcych na obczyźnie, w śniegim zasypczym okopach na Łotwie podczas piękniejszej wojny światowej, pod baldachimem gwiazd, w ropę naftową tryskających terenach koło Rinnicul Serat, przy bezustannym hukem dział w bitwach flandryjskich, za drutami kolczastymi w obozie jenieckim w niewoli angielskiej, w kompanii polskiej w Calais... itd. itd.

Siedząc przy głośniku radiowym, słyszysz głos speakera, z zapowiadającego transmisję z Wrocławia.

Wrocław? Wszak i tam spędziłem jedną wigilię w roku 1913.

Wrocław? Tak — to były niemiecki Breslau, metropolia Śląska, kuźnia niemieckiej propagandy antypolskiej do roku 1939.

Słyszysz, radiostuchacz, czytelniku obywatelu?

Słyszysz Polaku? To głos Wrocławia, nie tak dawno zięjącego nienawiścią do wszystkiego co polskie, dziś już pozbawionego wrogich nam Niemców i niemieczyzny.

Już nie Breslau w niemieckim, lecz Wrocław w polskim przemawia języku. Wrocław — stolica Śląska nadodrzańskiego, część Ziemi Odzyskanych!

Wrocław wola: Tu Polska! Polska ziemia na zawsze, która w połączeniu z Macierzą jest Ojczyzną Twoją — Ojczyzną, której nie możesz odmówić pomocy i poparcia, by przyszłość Jej stała się wielką i świetną.

Niebezpieczny pożar w fabryce PePeGe

Dnia 24 bm. o godzinie 0,40 wybuch niespodziewanie pożar w dziale trykotarzy fabryki PePeGe. Dzięki uwadze i energii pełniącego służbę stróża Wilczyńskiego, który z miejsca zaalarmował straż pożarną, po 3-godzinnej akcji pożar został zlokalizowany. Straty oblicza się na sumę około 25.000 zł.

W dniu 23 bm. straż pożarna wezwana została na ul. Pułaskiego 8, gdzie 7-letni syn ob. Baściaka spowodował pożar paląc świecę w piwnicy.

Podobny wypadek tego samego dnia miał miejsce przy ul. Rybackiej 3, u ob. Węglewskiej.

Przybyła natychmiast na miejsce wypadku straż — obydwie pożary zlokalizowała. Straty są niewielkie.

Obiecujący młodzieńcy

Przed Sądem Grodzkim stanęli siedemnastoletni chłopcy Bojarski i Leiss, zamieszkał przy ul. Mickiewicza, oskarżeni o dokonanie włamania przy ul. Spichrzowej, przy czym łupem ich padł opał oraz rozmaite przedmioty domowego użytku. Przeprowadzona przez Milicję Obywatelską rewizja przyniosła dodatni wynik. Mimo tego podczas rozprawy obaj oskarżeni do winy się nie przyznali, a matki chłopców tłumaczyły się, że skradzione rzeczy

zostały okazjnie kupione względnie na gruzach znalezionych.

Sąd jednak wskutek niezbitych dowodów i na podstawie zeznań świadków skazał oskarżonych na osadzenie w domu poprawczym. Leissowi, ze względu na pierwszy wypadek kradzieży, zawieszono karę na dwa lata. Bojarski został na wniosek oskarżyciela publicznie z miejsca aresztowany.

Kto się w Grudziądzu urodził, ożenił i umarł?

Urodzenia zgłosili: Szofer Jan Piórkowski, syn; robotnik Stanisław Kasprzak, syn; sekretarz adwokacki Kurt Alfons Lutowski, syn; malarz Feliks Grubiński, syn; robotnik Bernard Jabłoński, syn; st. strażnik więz. Edward Kaźmierczak, córka; student Jan Szwacki, córka; szewc Bronisław Koltonowski, córka; kołodziej Jerzy Gryszan, syn; piekarz Zygmunt Kamiński, syn; mechanik Jan Waleśa, syn; drogomistrz Franciszek Kaźmierczak, syn; urzędnik Mon. Tyt, Tadeusz Jakubowski, syn; ślusarz Jan Falkowski, syn; urzędnik państw. Franciszek Szturglewicz, córka; szofer Adam Guzyński, córka; stolarz Bronisław Dąbrowski, córka; mistrz Kowalski Leon Mordawski, córka; inkasent Zakł. Miejskich Paweł Januszewski, córka; piekarz Jerzy Dahm, córka; szewc Antoni Braun, syn; kowal Czesław Zaborowski, syn; stolarz Czesław Duszyński, córka; szofer Stefan Antochowski, córka; kupiec Jan Najdrowski, syn; urzędnik skarbu. Bolesław Geleta, córka; szewc Roman Szczepański, syn; kamusznik Konstanty Górski, syn; cieśla Bronisław Miński, syn; ślusarz Alojzy Dybanowski, córka; robotnik Jan Rydlewski, syn; wiceprokurator S. O. Stanisław Medraś, syn; milicjant Stanisław Grzegorek, syn; funkcj. str. więz. Feliks Klamerek, syn; urzędnik skarbu. Józef Smolarek, córka i drenaż Antoni Glimowicki, córka; dwa urodzenia niesłubne płci męskiej.

Śluby zawarli: milicjant Henryk Kujawa i Wanda Baranowska oboje z Grudziądza; drukarz Kazimierz Pawłowski i Melania Luczkowska, oboje z Grudziądza; robotnik Alfons Sembateki i Zofia Kalicka, oboje z Grudziądza; strażnik więzienny Bernard Langowski i Stanisława Macierzyńska, oboje z Grudziądza; kołodziej Jan Kowal z Nogatą i Irena Warzyńska z Grudziądza; murarz Jan Wróblewski i Monika Wykińska, oboje z Grudziądza;

ślusarz Franciszek Szlagowski i Antonina Urbanśka, oboje z Grudziądza; fryzjer Wiktor Brzokowski i Irena Osnińska, oboje z Grudziądza; cieśla Kazimierz Janz i Henrietta Grzebińska, oboje z Grudziądza; instruktor rolny Bernard Wojciechowski z W. Tarpna i Zofia Kochalska z Grudziądza; kupiec Leon Wawrzyniak z Przysieczna i Stefania Balon z Grudziądza; technik Władysław Krasniński i Barbara Rutkowska, oboje z Grudziądza; robotnik Jan Linka i Julianna Grzebińska z domu Osnińska, oboje z Grudziądza; kupiec Edward Tydda z Bydgoszczy i Helena Borowska z Grudziądza; kupiec Czesław Sobierajski i Monika Motyczyńska, oboje z Grudziądza; kolejarz Jan Nastrużny i Gertruda Banach z domu Skibowska, oboje z Grudziądza; murarz Jan Olszewski i Wanda Będowska, oboje z Grudziądza.

Odeszli na zawsze: Ryszard Raflewski, 5 lat 8 mies.; kolejarz Franciszek Bulczak, 54 lata; Czesław Grzemski, 44 lata; ślusarz Emil Fajarski, 50 lat; robotnik Paweł Przybyszewski, 23 lata; niezamężna Helena Wesołowska, 27 lat; robotnik Franciszek Szczepański, 58 lat; muzyk Alfons Skierski, 29 lat; uczeń szkolny Tadeusz Napierski, 15 lat; Beata Prahł 5 lat 6 mies.; Maria Kaszuba, 8 mies.; przedsiębior. drogowy Wincenty Deska, 65 lat; kowal Jan Murezewski, 70 lat; Maria Guzyńska, 25 minut; wdowa Melzer z domu Budzińska, 89 lat; zamężna Maria Dąbkowska z domu Jaszke 47 lat; mężatka Kazimiera Zaborowska z domu Witkowska, 35 lat; ślusarz Jan Łaszewski, 40 lat; Eugeniusz Kwiatkowski, 2 mies.; Edyta Sowińska, 11 mies.; robotnik Teodor Dietrich, 42 lata; Adolf Springer, 33 lata; kolejarz Józef Rozkwitalski, 49 lat; Jan Wolski, 50 lat; Halina Białkowska, 1 mies.; robotnik Karol Bismert, 44 lata; Bronisław Kolterman 12 dni; Krzysztof Klamerek 5 1/2 g.

ZE SPORTU

24 bokserów walczyło w pierwszym kroku

Z polecenia PZB przeprowadził miejscowy TUR zawody bokserów dla początkujących zawodników. Walki były na ogół mało ciekawe i stały na niskim poziomie.

W pierwszym dniu stoczono 10 walk, wyniki których przedstawiają się następująco:

Papierowa: Polakiewicz II (TUR) wypunktował Witkowskiego (ZWM), zaś Brzuszkiewicz II (TUR) zmusił swego kolegę klubowego Wiśniewskiego do poddania się w pierwszym starciu.

Musza: Rezmer (TUR) odniósł zwycięstwo punktowe nad Iwersonem (ZWM), a Janiszewski (TUR) nad swym kolegą klubowym Tymieńskim.

Kogucia: Warszński (TUR) zwyciężył na punkty Kaprykowski (miestow.) zaś Marzewska (TUR) przegrał do Górnego (ZWM).

Piórkowa: Grajkowski (TUR) wyeliminował w trzech starciach Cywińskiego (TUR). Chojnicki (TUR) stoczył najlepszą walkę wieczoru zwyciężając Wróblewskiego (ZWM) na punkty.

Lekka: Aleksandrowicz (TUR Mniszek), poddał się w pierwszych sekundach Miedziannowskiemu (TUR), a Janiak (TUR Mniszek) przegrał krótko po gongu z Banaśm (TUR).

W finale spotkali się w wadze papierowej Brzuszkiewicz II z Polakiewiczem II. Była to walka, która porównać można było z pięściarstwem. Agresywny Polakiewicz poszedł niepotrzebnie w trzecim starciu na wymiarne ciosy i stracił na siłę. Osłabiony przez ten

pojedynek oddał inicjatywę w ręce Brzuszkiewicza i tym samym zwycięstwo, chociaż przez pierwsze dwa starcia prowadził.

Musza: Rezmer zmusił Janiszewskiego w pierwszym starciu do poddania się, przy czym walka rozpoczęła się „młócką”, która wyczerpała obu przeciwników. Odporniejszy Rezmer zwyciężył.

Kogucia: Finalista Górski (ZWM) nie stoczył walki wskutek nie stawienia się Warszńskiego (TUR).

Piórkowa: Grajkowski (TUR) który nie stanął do walki oddał zwycięstwo w ręce Chojnickiego (TUR). Chojnicki stoczył walkę towarzyską z Górnym, która w drugiej i trzeciej rundzie wywołała wśród publiczności salwy śmiechu. Spotkanie to stało na niskim poziomie a obaj zawodnicy, byli zupełnie wyczerpani. Zwycięstwo punktowe odniósł twardszy Chojnicki.

Lekka: Miedziannowski spotkał się z Banaśm (obaj TUR) przy czym ostatni posiadał „bujną” fryzurę, która już po krótkiej wymianie ciosów naszerzeniła się do jego stopnia, że podobny był on do człowieka pierwotnego. Podczas przerwy jedna z pań zofiarowała mu szpilki do włosów. Sama walka prowadzona była chaotycznie. Lekka przewagę punktową posiadał w pierwszym starciu Miedziannowski, który walczył spokojnie i umiejętnie. Drugie i trzecie starcie to istna „bójka” na wytrzymałość. Zwyciężył Banaśm, który okazał się twardszym i odporniejszym na ciosy, wskutek poddania się swego przeciwnika w trzeciej rundzie, chociaż obaj byli zupełnie wyczerpani i sianiali się na nogach.

Półciężka: Salewski spotkał się ze swym kolegą klubowym Kuklińskim. I to spotkanie zamieniło się w bezmyślną bijatykę. Gdy już w drugim starciu zabrakło Kuklińskiemu tchu atakował on Salewskiego z rozbiegu. Ostatni stosował nieomal wyłącznie proste. W trzecim starciu padali oni obaj sobie w „objęcia” wskutek braku zabawy sił, no i treningu. Była to typowa walka remisowa, zwycięstwo jednak ze względu na pierwszy krok przyznano Kuklińskiemu.

Przeprowadzone walki dla początkujących pięściarzy nie przyniosły żadnych niespodzianek, za wyjątkiem Polakiewicza II i Brzuszkiewicza II. Spośród walczących nie można było zauważyć utalentowanych zawodników. Był to surowy materiał, który uważa boks jako bijatykę jarmarczną. Sporo pracy musi poświęcić kierownictwo TURu, skoro z tych

początkujących zechce wyhodować lepszego pięściarza. Po dłuższej przerwie weszli do ringu Baranowski i Ziółkowski którzy jak i po zostali koledy stoczyli walki w całym słowa znaczeniu towarzyskie. Jak było do przewidzenia zwyciężył Baranowski, który dążył do zwarcia, „obrabiając” dolne partie przeciwnika, jednak stosunkowo względnie, tak, że z uśmiechem na ustach zakończył swą walkę. Zresztą śmiech zawodników towarzyszył we wszystkich spotkaniach, a gdy przez „omył-

kę” Brzuszkiewicz nieco silniej uderzył Trzybińskiego, natychmiast go przez podanie ręki wie przeprosił. Polakiewicz zwyciężył łatwo Grajkowskiego nie wysilając się zbytnio, a Wiecki zremisował rzekomo z Baranowskim II. Był on jednak nieco lepszy i zasłużył bezwzględnie na wygraną. W dalszym spotkaniu zremisował Trzybiński z Brzuszkiewiczem. Sędziował w ringu kierownik sekcji TURu Prygan, na punkty Sobolewski a przy gongu Walerych.

Sport polski przed dwudziestu laty

Międzynarodowy mecz hokejowy z Francją przyniósł wygraną Polsce w stosunku 2:1.

Filarem reprezentacji lekkoatletycznej Polski był znany lekkoatleta Kostrzewski (AZS Warszawa).

Lenglen Zuzanna była najlepszą tenisistką świata i zbierała liczne sukcesy dla Francji.

Mückenbrunn (SNTT, Zakopane) był najlepszym narciarzem Polski, natomiast mistrzynią Polski oraz świata była Staszek Polankowa z Sokoła Zakopane.

Sawaryn (Pogoń Lwów) był czołowym długodystansowcem Polski.

W Toruniu odbył się 21. 3. 1926 r. mecz piłkarski między grudziądzką Olimpią a TKSem. Zwyciężyli gospodarze 7:1.

Reyman (Wisła Kraków) był doskonałym kierownikiem ataku ale i świetnym przebojowcem oraz strzelcem.

Por. Baran był bezkonkurencyjnym miotaczem polskim, a Sikorski rekordzistą Polski w skoku w dal.

Nasi kawalerzyści w osobach rotm. Królikiewicza, por. Szoslanda, majora Toczka i rotmistrza Dziadulskiego zdobyli szereg zwycięstw w Nicej oraz Nowym Jorku.

Radca Foryś, obecny prezes PZLA., zaangażował się do czołowej grupy lekkoatletycznej.

Konopacka ustaliła nowe rekordy polskie w dysku i kulę.

Tytułami mistrzostw Polski w boksie legitymowali się w muszej Moczko II (Sokół Katowice), w kogucie Górny (Boxenklub Krowka), w piórkowej Iwański (Warta Poznań).

w lekkiej Majchrzycki (Warta Poznań), w półśredniej Arski (Warta Poznań), w średniej Ertmański (Warta Poznań), w półciężkiej Gerbich (Krusze Ender Łódź) i w ciężkiej Konarski (Union Łódź), który znokautował Halsza w pierwszym starciu.

Cejzyk, były trener PZLA., który zginął w obronie Warszawy w 1939 r., zdobył tytuł mistrza Polski w biegu 110 m przez płotki w czasie 16,9 sek. Reprezentował na Polskę w licznych zawodach międzynarodowych, a specjalnością jego był dziesięciobój.

GRUDZIĄDZKIE KADRY INSTRUKTORSKIE ROSNA

Na jedenastodniowy kurs wychowania fizycznego wyjeżdżają z ramienia GKSu do Krakowa Helena Gburkówna oraz Jerzy Rutkowski. Będą to pierwsi instruktorzy z powojennego pokolenia.

W styczniu 1947 r. urzędują Państw. Urząd WF. łącznie z PZLA. jedenastodniowy uniwersytecki kurs trenerski, który odbędzie się w Warszawie. Władze lekkoatletyczne wyznaczyły z Pomorza Nowaka (Z ednoczenie) z Bydgoszczy oraz kierownika Sekcji Lekkoatletycznej GKSu Felskiego.

Na dwutygodniowy obóz kondycyjny wyjeżdżają przy końcu stycznia 1947 r. do Olsztyna czołowe dwie lekkoatletki grudziądzkie z GKSu Gawrońska i Staruszkiewiczówna.

Dnia 27. 12. 1946 r. zasnąła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza, najdroższa żona, moja droga mamusia, nasza ukochana córka śp.

Anna Zalewska
z domu Makowska
przeżywszy lat 26
o czym donoszą strasznie w nieutulonym smutku

MAŻ Z SYNKIEM
Rodzice z dziećmi, szwagier
Eksportacja zwłok w poniedziałek
30. 12. 1946 r., o godz. 14, z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 25. Msza św. tego samego dnia o godz. 7.30 w Farze.

„Pogoń”
Spółdzielnia z odpow. udział.
Filia Grudziądz, Klasztorna 6

Przyjmujemy do strzeżenia nocnego i dziennego fabryki, magazyny, sklepy państwowe, spółdzielcze i prywatne

UWAGA ZIEMIE ODZYSKANE!

Usuwanie ślady niemieczyny z życia codziennego!!
Zakład Rep. Maszyn Biur. J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy - Przedstawicielstwo Kwidzyn, Żelazna 1
chętnie wam pomoże
Przebudowa maszyn piszących na układ polski w terminie 24 godzin

„SPOŁEM”
Związek Gospodarczy Spółdz. R. P.
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

Nasze biura i magazyny z powodu inwentury są nieczynne w dniach 2, 3 i 4 stycznia 1947

Hurtownia wyrobów P. M. S. jest nieczynna dnia 2. I. 1947

Towary u nas zakupione w 1946 muszą być odebrane do 31. 12. 1946

Po tym czasie zwracamy pieniądze

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogiej żonie i matce śp.

Marii Drażkowskiej

a w szczególności Przewieleb. Księdzu Wróblewi, chórowi z Fary, firmie Damić i Szulc, PZIS i S, oraz krewnym i znajomym za okazaną miłość i żal po Zmarłej składa serdeczne „Bóg zapłać”

MAŻ Z DZIEĆMI

Zawiadomienie

Podajemy do wiadomości, że z powodu inwentury biura jak i składy Centrali Produktów Naftowych w dn. 2 i 3 stycznia 1947 roku będą nieczynne

Centrala Produktów Naftowych
Oddz. Rej. w Grudziądzu

Kosze, linki, szczotki, meble koszykowe i węgiel drzewny

Sklep, Kościelna 12

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę, na nazwisko Zenon Lebowski, ul. Ks. Skorupki nr. 7. (206)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia na nazwisko Kosikowski Wiktor.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe. Pułkownik Marta, Wiślana 9.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, kartę rozpoznawczą nr. 390, wydaną Tarnów, zaświadczenie rejestracji wydaną RKU Grudziądz i dwa dowody tożsamości koni. — Józef Czyż, Nowawies pow. Grudziądz.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, zaświadczenie stałe, kartę rowerową, legitymację na żniżki kolejowe. Bronisława Pieniądzowa, Komorsk pow. Świecie.

UNIEWAŻNIAM zgubione w Jabłonowie dokumenty: nominację, zaświadczenie stałe (rehabilitacyjne), kartę rowerową. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot gotówki zatrzymać jako wynagrodzenie. Ludwik Mańkowski, Nowy Młyn, poczta Jabłonowo, powiat Grudziądz. (208)

UNIEWAŻNIAM zagubioną metrykę ślubną, kartę repatriacyjną, dowód obywatelstwa polskiego, legitymację drożnika, na nazwisko Kalisz Zygmunt.

KUPIĘ akordion, 80 albo 120 basowy. Wysocki, Wawrzyniaka 4, m. 1. (Nowe Osiedle).

KUPIĘ opony i detki samochodowe. Szkoła Kierowców Samochodowych, Sobieskiego 7.

KUPIĘ dobry odbiornik radiowy. Tel. 12-16.

KUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz Św. Wojciecha 24 (324)

WŁOSIE, szpagat, linki wszelkiego rodzaju kupuję: Kościelna 12 (436)

OLEJARNIA kupuje i zamienia na olej rzepak, siemię, mak, gorczycę. Br. Wilkowski, Grudziądz, Kwiatowa 21.

HURTOWNIA Galanterijna, Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, Skrytka Poczтовая 73. Poleca wszelką drobną galanterię bielizną, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie.

ZGUBIŁEM 22. 12. br. kartę rejestracyjną na Pośrednictwa Pracy i wszelkie papiery wartościowe. Proszę o zwrot. Mościcki Jan, Staszica 4. (199)

WARMINSKA fabryka maszyn rolniczych w Dobrym Mieście koło Olsztyna przyjmie do pracy 2 wykwalifikowanych ślusarzy maszynowych, i tokarza metalowego. Dobre warunki płacy, mieszkanie i stołówka zapewniona. (198)

CZELADNIKA młynarskiego poszukuje od zaraz młyn, Nowy Młyn, poczta, stacja Jabłonowo, powiat Grudziądz. (207)

MASZYNY do pisania możliwie z długim walcem i maszyny do liczenia kupię. Zgłoszenia Ziółkowski, M. Focha 24.

NA KURSY kierowców samochodowych i motocyklowych przyjmuje uczelnia Józefa Smeja, Grudziądz, Sobieskiego 7. (205)

SAMOCHODY do wynajęcia do ślubów i chrztów. Smeja, Sobieskiego 7.

POMOCNICA domowa potrzebna, możliwe zamieszkać, ul. Piłsudskiego 88, m. 3.

SPRZEDAM gnom nr 8/9. Zgł. do Adm. pod nr. 431. (204)

3 MĘŻCZYŹN do komi i bydła, względnie szwajcar potrzebni. A. T. Ziółkowski, ul. M. Focha 24. (196)

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł., Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.